

## Plenarna dyskusja w drugim dniu obrad VII Zjazdu PZPR

Referat wygłoszony przez P. Jaroszewicza • Przemówienia przywódców bratnich partii • Sprawozdanie Komisji Mandatowej • Powołanie Komisji Wyborczej

Wtorek 9 grudnia był drugim dniem plenarnych obrad VII Zjazdu PZPR. W godzinach wieczornych członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wygłosił referat „Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na lata 1976—1980”. Międzynarodowe znaczenie VII Zjazdu PZPR i osiągnięć Polskiej Rzezypospolitej Ludowej, znajdującej się w czołówce socjalistycznych krajów świata, podkreślali wczoraj przywódcy partii komunistycznych i robotniczych uczestniczący w obradach. Serdeczne pozdrowienia od klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Kraju Rad przekazał Zjazdowi sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew. Pozdrowienia dla Zjazdu przekazał także — w imieniu sojuszników stronnictwa — prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz.

**Skrót referatu wygłoszonego przez P. Jaroszewicza zamieszczamy na str. 3 i 4**  
**Omówienie przemówienia L. Breżniewa na str. 2**  
**Omówienie dyskusji str. 2 i 5**

Zjazd rozpoczął dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności między VI a VII Zjazdem partii oraz nad referatem programowym Biura Politycznego KC PZPR „O dalszy dynamiczny rozwój budowy

Kioski ustawione w kuluarach ciężyły się dużym powodzeniem wśród delegatów i gości.

Fot. — CAF

nictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad przez Edwarda Gierka.

Wczoraj w obradach zjazdu



Na zdjęciu: fragment sali obrad  
Fot. — CAF

zabrało głos 27 mówców. Występując w imieniu swych organizacji partyjnych i środowisk zawodowych — przekazywali oni zjazdowi zasadnicze wnioski i postulaty ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej.

Zadania, o których dyskutujemy, i które ostatecznie określi uchwała zjazdowa — stwierdzali mówcy — są ambitne, trudne, ale realne. Do ich pełnego wykonania niezbędne będzie stałe podnoszenie jakości pracy na każdym stanowisku.

Ekipa sprawozdawców PAP relacjonuje z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie:

Przewodnictwo obrad objęła Janina Zalewska — robotnica z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi.

Pierwszy głos w dyskusji zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

Następnie głos zabierał kolejno: Urszula Piażewska — robotnica z Zakładów Przemysłu Pończosznego w Łodzi. Jerzy Małecki, dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu.

W imieniu ZSL przekazał następnie VII Zjazdowi partii pozdrowienia i życzenia owocnych obrad — Stanisław Gucwa.

(Omówienie jego przemówienia publikujemy na str. 4).

Z kolei głos zabrali: Wiesław Skrzydło — rektor Uni-

wersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii — Wojciech Jaruzelski, pianistka Halina Czerny - Stefańska, Zbigniew Sko-

czyłaś, malarz — ceramik z Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (woj. pilskie).

W imieniu SD przekazał uczestnikom VII Zjazdu pozdrowienia Andrzej Benesz.

(Omówienie jego wystąpienia publikujemy na str. 4).

Następnie zabrali głos: Zenon Mira — przewodniczący RSP w Gołębiewsku, (woj. to-

Dokończenie na str. 4

### W Warszawie

## Spotkanie przywódców partii komunistycznych krajów socjalistycznych

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie sekretarzy generalnych i pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy uczestniczą w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor

Ziwwow, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar, I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Erich Honecker, I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej Jumdżagijn Cedenbał, I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak.

Przywódcy bratnich partii dokonali wymiany poglądów w sprawie dalszego rozwoju współpracy państw socjalistycznych oraz omówili aktualne problemy międzynarodowe.

W toku spotkania jednomyślnie podkreślano wagę stałego rozszerzania współdziałania bratnich partii, umacniania więzów, łączących kraje socjalistyczne we wszystkich dziedzinach ich twórczej działalności.

PAP

## Kolejne delegacje zagraniczne przybyły na VII Zjazd PZPR

Wczoraj przybyły dalsze delegacje zagraniczne na VII Zjazd PZPR.

Organizację Frontu Narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu reprezentuje na Zjeździe członek KC tej partii A. al-Aatas.

Z ramienia Demokratycznej Partii Gwinei przybył do Polski członek KC partii — Ibrahim Camara.

Gości witali przedstawiciele KC PZPR. (PAP)

## Sprawozdanie Komisji Mandatowej

(SKRÓT)

Komisja Mandatowa stwierdza, że wybory delegatów na VII Zjazd PZPR odbyły się zgodnie z uchwałą XVIII Plenum KC oraz instrukcją Sekretariatu KC o wyborze delegatów w PZPR.

Na VII Zjazd wybrano łącznie 1811 delegatów, w tym 294 delegatów bezpośrednio na konferencjach organizacji partyjnych w kluczowych zakładach produkcyjnych.

Wśród delegatów jest 782 robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, transporcie, budownictwie i usługach oraz 182 chłopów. Łącznie robotnicy i chłopowie stanowią większość delegatów na VII Zjeździe partii.

Wśród delegatów są m. in. wybitni pracownicy nauki, literatury, działacze kultury, dziennikarze oraz inni specjaliści zatrudnieni w odpowiedzialnych stanowiskach w gospodarce narodowej, w centralnej i terenowej administracji państwowej.

W wieku do 29 lat jest 180 delegatów, od 30 do 39 lat — 376 delegatów, od 40 do 49 lat — 807 delegatów. W wieku ponad 50 lat jest 448 delegatów, a 66 spośród nich przekroczyło 60 rok życia.

Delegatkami na VII Zjazd wybrano 353 kobiety.

Pokolenie działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego sprzed II wojny światowej reprezentowane jest na VII Zjeździe przez 54 delegatów.

Wśród delegatów na VII Zjazd jest liczna grupa uczestników walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski — bojowników walczących z faszyzmem w kraju i za granicą.

Spośród wybranych delegatów na VII Zjazd 428 wstąpiło do partii przed zjednoczeniem ruchu robotniczego, a 42 było delegatami na kongres zjednoczeniowy. Wybrani po raz pierwszy na zjazd stanowią 73,3 procent ogółu delegatów.

Na ogólną liczbę wybranych 1811 delegatów — obecnych jest na zjeździe 1802, jeden delegat zmarł. Nieobecnych z powodu choroby 8 delegatów, Komisja Mandatowa uznaje za usprawiedliwionych.

Komisja Mandatowa stwierdza, że VII Zjazd PZPR jest zjazdem prawnymocnym do wyboru władz i podejmowania uchwał.

PAP

## Szczytne cele szczytne zadania

Referat programowy Biura Politycznego „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”, wygłoszony w pierwszym dniu VII Zjazdu przez I sekretarza KC — Edwarda Gierka, dał wszystkim nam przejrzysty obraz celów i zadań na okres najbliższego 5-lecia. W drugim dniu obrad, we wtorek 9 bm., zapoznaliśmy się z referatem członka Biura Politycznego KC PZPR — prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na temat założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976 — 80.

Mamy więc jasną wizję Polski, jej gospodarki i poziomu bytu Polaków za lat pięć. Wie my też, w jakich kierunkach musimy działać, na jakie problemy zwracać największą uwagę, aby realizować zaplanowane zamierzenia. A są one wielkie, ambitne, i choć na pewno niełatwe, to przecież wytyczone na miarę naszych aspiracji i realnych możliwości. Stanowią twórczą kontynuację polityki, przyjętej na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowanej w całym bieżącym 5-leciu.

Obecnie wkraczamy w drugi etap spójnego 10-letniego okresu przyspieszonego rozwoju kraju. W realizacji jednak programu, jaki za kilka dni uchwali VII Zjazd, trzeba będzie położyć znacznie większy nacisk na wydatną poprawę jakości pracy na każdym odcinku. Jest to bowiem — oprócz wzrostu ilościowego — podstawowy warunek dalszego polepszenia standardu życia ludzi pracy i ich rodzin.

Dzisiaj rozumiemy pod określeniem „jakość pracy” nie tylko proste podniesienie jakości wyrobów, chociaż i to zadanie należy do kluczowych, lecz głównie podniesienie efektywności działania w najszerszym pojęciu tego słowa.

Chodzi zatem o przyspieszenie tempa zwiększania wydajności pracy i jej udziału w przyroście wytwórczości, o lepsze spożytkowanie zdobyczy nauki, kwalifikacji i umiejętności kadr, o bardziej racjonalne zużywanie surowców i materiałów oraz o wyraźną obniżkę kosztów własnych, o dalsze usprawnianie procesów inwestycyjnych, wreszcie o pełne i przemysłowe wykorzystywanie potencjału produkcyjnego — zwłaszcza z myślą o rosnących potrzebach rynku wewnętrznego i eksportu.

W tej ostatniej tak ważnej dziedzinie przewiduje się m.

in. dokonanie istotnych zmian strukturalnych w przemyśle. Wyrażają się one zarówno w planowanym przyroście produkcji określonych branż, jak i w kierunkach i wielkości na kładów inwestycyjnych. Jak pisał w referacie Piotr Jaroszewicz, produkcja przemysłowa i rolnicza, kierowana na rynek zwiększy się w 1980 r. o 40 — 42 procent przy wzroście siły nabywczej ludności o około 30 procent. To widoczne wyprzedzenie umożliwi wydatną i odczuwalną poprawę sytuacji rynkowej.

Dodajmy, że szczególne preferencje uzyskują takie przemysły, jak chemiczny, elektromaszynowy, lekki, spożywczy — a więc te, które decydują o poziomie zaopatrzenia.

To samo dotyczy produkcji eksportowej, której udział w całym przemyśle wynosi w br. jeszcze tylko niecałe 15 procent, podczas gdy w państwach wysoko rozwiniętych sięga 35 — 40 procent. Musimy i na tym polu uzyskać znaczne postępy. Mamy na to wszelkie szanse, bowiem zawarte już umowy wieloletnie z naszym głównym partnerem — Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi, z jednej strony gwarantują nam coraz większy zbył naszych towarów, z drugiej zaś zapewniają niezbędny import surowców, materiałów maszyn i towarów konsumpcyjnych.

Rozwojowi naszego eksportu

Do odczytania na str. 2

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



# Jedność, przyjaźń i braterstwo istotą radziecko-polskiej współpracy

## Omówienie przemówienia Leonida Breżniewa

Leonid Breżniew przekazał Zjazdowi i całej PZPR gorące, braterskie pozdrowienia od radzieckich komunistów. Podkreślił osiągnięcia mijającego 5-lecia w Polsce umocnienie autorytetu PZPR i aktywne poparcie ludzi pracy dla linii politycznej Komitetu Centralnego, na czele którego stoi Edward Gierek. Wskazał na wielkość i znaczenie zadań wytyczonych obecnie przez VII Zjazd, których realizacja będzie wymagać wielkich wysiłków partii i całego narodu.

W gorących słowach przywódca KPZR mówił o tradycjach rewolucyjnych solidarności ludzi pracy obu naszych krajów, bojowej jedności KPZR i PZPR, trwałym sojuszu ZSRR i Polski. Podkreślił, że wszechstronna współpraca radziecko-polska już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu krajów. Obecnie dokonywana jest głęboka koordynacja planów gospodarki narodowej, jednoczy się wysiłki dla rozwiązywania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewnia się szybszy rozwój nauki i techniki.

Mówiąc o serdecznych stosunkach radziecko-polskich Leonid Breżniew zapewnił Zjazd, że jedność, przyjaźń i braterstwo były, są i będą istotą stosunków leninowskiej partii i

państwa radzieckiego do Polski.

Omawiając rolę, jaką odgrywa dziś w świecie wspólnota socjalistyczna, Leonid Breżniew stwierdził, że jest to dobrowolny sojusz równoprawnych, suwerennych i niezawisłych państw. Sojusz ten jest oparty na nieprzemijającej jedności stanowisk i działań, co daje dodatkową siłę każdemu z jego uczestników w rozwiązywaniu zadań narodowych oraz wielokrotnie powiększa ich wspólną rolę i wpływ na sprawy światowe. Wspólnota socjalistyczna — to najbardziej niezawodna ostoja sił wolności i postępu na świecie. Właśnie dlatego imperialistyczna reakcja tak zaciekale usiłuje ją oczernić. Zdrajcy sprawy socjalizmu obrażają naszą wspólnotę błotem i usiłują wypaczyć zarówno charakter stosunków w ramach wspólnoty jak i jej wspólną politykę.

W końcowej części przemówienia Leonid Breżniew nawiązał do sytuacji światowej, której cechą dominującą jest ugruntowanie zasad pokojowego współistnienia oraz rozwój wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej. ZSRR opowiada się za konsekwentnym wcieleniem w życie aktu końcowego KBWE. Mówca stwierdził, że wymaga to umacniania ducha wzajemnego zaufania i konstruktywnej współpracy przez wszystkich sygnatariuszy tego dokumentu. Niezależnie od spotkań w Helsinkach nie które wpływy koła w krajach zachodnich zaczęły działać w kierunku wręcz przeciwnym. Radziecki przywódca wspominał tu o kampaniach dezinformacji i oszczerstw pod adresem krajów socjalistycznych.

U. Breżniew podkreślił, że udzielając zdecydowanej pomocy przeciwnikom międzynarodowej współpracy, państwa socjalistyczne wykazują stałą gotowość do konkretnych działań w interesach pogłębiania pozytywnych procesów na arenie światowej. Pozytywne wyniki przyniosłyby np. — powiedział — zwołanie ogólnoeuropejskich kongresów lub międzynarodowych konferencji na temat współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju transportu i energetyki. Szczególną aktualność mają oczywiście problemy odprężenia militarnego. Konsekwentny marsz naprzód ustala już wspólnie drogą zapewniłby pogłębienie wzajemnego zaufania, bez którego nie może być mowy o prawdziwym rozkwicie międzynarodowej współpracy.

Sekretarz generalny KC KPZR życzył Zjazdowi owocnych obrad i pełnego powodzenia w realizacji uchwał, które zostaną na nim podjęte. (PAP)

## Koncert w Teatrze Wielkim

W godzinach wieczornych delegaci na VII Zjazd PZPR, przodujący robotnicy warszawskich zakładów pracy, weterani ruchu robotniczego byli w Teatrze Wielkim w Warszawie gośćmi na uroczystym koncercie pn. „Warszawa — delegatom”.

Serdeczną długotrwałą ową cją powitano przybyłych członków najwyższych władz z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

Gorąco powitano zagranicznych gości — przewodniczących i członków delegacji, które uczestniczą w obradach VII Zjazdu partii.

Koncert, którego gospodarzem był Komitet Warszawski PZPR, przygotowany został przez najwybitniejszych artystów sceny, estrady i ekranu, czołowe zespoły, wybitnych realizatorów — twórców i wykonawców, których dorobek rozświetla polską kulturę w świecie. W widowisku tym żywe słowo spletało się z tańcem, muzyką i pieśnią — z projekcją filmową. W artystycznej formie wyrażony i przypomniany został ogrom naszych dokonań. (PAP)

## Szczytne cele szczytne zadania

Dokończenie ze str. 1

również do krajów zachodnich sprzyjać też będzie pogłębiająca się specjalizacja produkcji i międzynarodowy podział pracy.

Wytężnym tym podporządkowana będzie polityka inwestycyjna, a zatem odpowiednie rozdzielanie przeznaczonych na inwestycje w latach 1976—80 wielkiej kwoty 2 bln 600-640 mld zł (o 37—40 procent więcej niż w bieżącym 5-leciu). I tak — na rozwój zdolności produkcyjnych w przemyśle przetwórczym skieruje się 39 procent nakładów, na rozbudowę i unowocześnienie kompleksu żywnościowego — około 30 procent, na zapewnienie wzrostu wydobywania surowców oraz produkcji żelaza i stali, a także na wszystkie rodzaje transportu i na porty morskie — po około 11 procent całości nakładów.

Charakterystyczne, że o ile w bieżącym 5-leciu na galęzie przemysłowej produkcyjnej artykuły rynkowe, przeznaczymy 250 mld zł, to w latach 1976—80 suma ta zwiększy się jeszcze o 40 procent. Ważne jest i to, że szczególną rolę w procesie inwestycyjnym wyznacza się pracom modernizacyjnym, przynoszącym najszybsze i najbardziej odczuwalne efekty.

Cechą społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—80 będzie uzmocnienie równowagi ekonomicznej na każdym odcinku. Dotyczy to m. in. odpowiedniego sterowania wzrostem siły nabywczej ludności, której dochody będą

w dalszym ciągu szybko rosły (piące realne mają się zwiększyć o 16—18 procent) oraz po dażać i strukturą dostaw towarów i usług, jak i polityki cen. Polityka ta — jak oświadczył w obu referatach Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz — stosowana z rozwagą i głębokim poczuciem odpowiedzialności, będzie nadal podporządkowana społecznym celom programu partii — osiągnięciu założonego w planie wzrostu realnych płac i dochodów.

Spełnienie tych warunków jest niezbędne dla osiągnięcia wszystkich wyznaczonych na najbliższe 5-lecie założeń społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, a przede wszystkim dalszej poprawy warunków bytu ludzi pracy, wzrostu dochodu narodowego wytworzonego o 40—42 procent, produkcji przemysłowej o 48—50 procent — w tym na eksport o przeszło 82 procent, produkcji rolnej — o 15—16 procent.

Nigdy dotychczas — powiedział m. in. Piotr Jaroszewicz — nie działaliśmy tak dążyć w tak krótkim czasie. Również program rozwoju Polski w latach 1976—80 wykonany w pełni i z nawiązką, jeśli każdy z nas będzie coraz więcej wymagał od siebie, jeśli wszyscy będziemy wytrwale podnosić jakość naszej pracy — w imię wyższej jakości warunków życia, w imię pomysłowej realizacji szczytnych celów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dla dobra Polski i Polaków.

TADEUSZ SAPOCINSKI

# Omówienie dyskusji w drugim dniu VII Zjazdu PZPR

**ZDZISŁAW GRUDZIŃ** — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach.

Czas który minął od VI Zjazdu był okresem niezwykle owocnym w życiu narodu polskiego. Tempo i zasięg przemian, które przeobrażają oblicze Polski stały się sprawdzianem tego, że partia dotrzymuje słowa danego klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy. Uoświadczono one podstawową prawdę, że przyszłość — to socjalizm, że kierunek dynamicznego rozwoju kraju jest jedną realną szansą zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

VI Zjazd postawił w centrum uwagi całą partię, jako główne zadanie i najważniejszy cel dobro narodu, a więc wzrost siły Polski oraz dobrobytu społeczeństwa. Nasza wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie pracy naszego regionu realizowali tę strategię zaangażowaną pracę, której miarą jest kwota 82 mld zł stanowiąca wartość nadwyżek produkcyjnych osiągniętych przez nasze zakłady przemysłowe ponad pierwotne ustalenia planu 5-letniego. Miarą tej pracy jest 700 mln ton węgla wydobytego przez naszych górników w mijającej 5-lacie, 30 mln ton stali, duży eksport zakładów woj. katowickiego, którego wartość wynosiła przeszło 24 mld zł dewizowych (ponad piątą część wartości całego polskiego eksportu).

Te rezultaty, będące częścią olbrzymiego dorobku naszej partii i całego społeczeństwa są potężnym czynnikiem, który zespoliła wszystkie patriotyczne siły narodu. Udzielając poparcia polityce, którą wyty

czył VI Zjazd cała nasza wojewódzka organizacja partyjna opowiada się jednomyślnie i jednoznacznie za twórczym rozwijaniem strategii dynamicznego rozwoju Polski Ludowej.

W toku dyskusji przed VII Zjazdem skupiliśmy uwagę wojewódzkiej organizacji partyjnej i wszystkich ludzi pracy na sprawach węglowych. Na pierwszy plan wysuwa się problem zaspokojenia coraz szerszego rosnącego potrzeb paliwo-energetycznych kraju. Stoją przed nami trudne zadania, wymagać będą dalszego postępu w metodach eksploatacji węgla, wprowadzania nowych technologii wydobywania, a także przyspieszonego osiągnięcia pełnych zdolności wydobyczych w kopalniach nowo uruchomionych i zmodernizowanych. Na tych kluczowych problemach nadal będziemy skupiać wysiłki najbardziej utalentowanych kadr naukowych, doświadczonych praktyków, całego aktywnego partyjno-gospodarczego przemysłu węglowego.

Dorobek dyskusji przedzjazdowej pragniemy ująć w formę konkretnego projektu długofalowego programu rozwoju hutnictwa żelaza i stali, programu preferującego te wszystkie czynniki, które zapewniają lepsze zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej, ograniczenie kosztownego importu, a tym samym poprawę salda handlu zagranicznego.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że jedyną drogą wiodącą do lepszych warunków życia jest wyższa jakość pracy.

Nasza wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie pracy naszego regionu opowiadają się w całej rozciągłości za linią zawartą w Wytęchnym na VII Zjazd. Całkowicie i jednomyślnie popieramy referat programowy Biura Politycznego.

**URSZULA PŁAŻEWSKA** — pończoszniczek w ZPP „Feniks” w Łodzi: — Okres, jaki minął od poprzedniego Zjazdu partii delegatka nazwała latami spełnienia nadziei. Przykładem jest Łódź, gdzie nie ma takiego zakładu, w którym nie poprawiłyby się warunki pracy i warunki socjalne.

Jako żony i matki, jako gospodynie — podkreśliła delegatka — cieszymy się, że możemy zapewnić rodzinom większy dostatek bo zarobki nasze i naszych mężów są coraz wyższe. Jesteśmy wdzięczne partii za to, że problem kobiet i rodziny poświęca się tyle uwagi, tyle troski.

Mimo ogromnego dorobku jest jednak jeszcze sporo kłopotów. Na daleko kobiet pracuje w niełatwych warunkach, są jeszcze w Łodzi stare zakłady wymagające modernizacji. Nadal czeka się długo na mieszkania, chociaż ostatnio bardzo dużo się buduje. Ciągłe jeszcze tracimy za dużo czasu na zakupy i przygotowywanie posiłków.

Chodzi też o to, by sprawy domowe nie zabierały tyle czasu.

W zakończeniu delegatka zaproponowała, by projektanci, robotnicy, urzędnicy, działacze — wszyscy podjęli robotnicze hasło i według niego pracowali. Hasło to brzmi: „Poprawiać nie trzeba”.

**JERZY MAŁECKI** — dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu omówił rolę i osiągnięcia PGR w rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Podkreślił, iż państwowe gospodarstwa rolne coraz pozytywniej oddziaływały także na intensyfikację produkcji w gospodarstwach indywidualnych, służąc im pomocą kooperacyjną oraz przykładem dobrze zorganizowanej i wysoko wydajnej pracy.

Dzięki służnej polityce rolnej naszej partii oraz pomocy państwa — stwierdził mówca — PGR-y woj. poznańskiego w pełni realizowały, a w wielu dziedzinach przekroczyły zadania bieżącego planu 5-letniego. Na rynek dostarczyły one z każdego hektara o 80 procent więcej mięsa i o 50 procent — mleka. Lata 1971—75 to także okres szybkiego rozwijania kooperacji z rolnikami indywidualnymi, dzięki czemu lepiej wykorzystuje się rezerwy produkcyjne.

Przechodząc do zadań przyszłej 5-latk J. Małeckie pod-

kreślił, że główne zadanie PGR-ów — to dalsze zwiększenie produkcji żywności, a więc mięsa, mleka i zboża.

Kolejne ważne zadanie PGR — stwierdził J. Małeckie — to zagospodarowanie do 1980 r. ponad 60 000 ha gruntów PFZ i uzyskanie z nich wysokiej produkcji.

**WIESŁAW SKRZYDŁO** — rektor Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

W okresie między VI a VII Zjazdem uczelnie szeroko i szybko, jak nigdy dotychczas, odpowiadały zdecydowanie na potrzeby zgłaszane przez gospodarkę i kulturę narodową oraz przez administrację państwową.

Partia w życiu uczelni, we wszystkich sferach jej działalności odgrywa istotną rolę. Organizacje partyjne w coraz większym stopniu i przy pomocy coraz lepszych metod wywierają inspirujący i ideowo-polityczny, mobilizujący wpływ na życie uczelni.

W imieniu środowiska naukowego mogę stwierdzić, że my pracownicy nauki, dołożymy wszystkich starań by w pełni zrealizować Uchwały VII Zjazdu, by wykształcić wysoko kwalifikowanych, ideowych specjalistów, by zapewnić rozwój nauki, zwiększając jej wpływ na życie kraju.

**General armii WOJCIECH JARUZELSKI**, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej.

Nawiązując do złożonego na VI Zjeździe żołnierskiego zapewnienia, że nakreślona wówczas wielka perspektywa rozwojowa chronić będą jednolicie w socjalistycznej koalicji obronnej siły zbrojne — min. W. Jaruzelski podkreślił — że swoje podstawowe zadania w tym zakresie wojsko spełniało w całej rozciągłości.

Nasza doktryna obronna, obronność socjalistycznej Polski wyrasta z konkretnych warunków budownictwa socjalizmu. Stymulowana polityką partii aktywność społeczno-polityczna oraz dynamika gos-

podarczo - techniczna tworzyły i tworzą wewnętrzny fundament obronności kraju. Przyjaźń z krajami socjalistycznymi, solidarny udział w Układzie Warszawskim, braterstwo ze Związkiem Radzieckim i jego armią stanowią podstawowy zewnętrzny warunek naszego narodowego bezpieczeństwa. Wszystkie te czynniki oddają bezpośrednio, pokojowemu rozwojowi Polski szczególne zasługi.

Nawiązując do podstawowych pryncypów ludowej obronności mówca podkreślił, że trwałość pokoju jest wprost proporcjonalna do potencjału socjalizmu. Wymaga ona takiego stopnia zdolności obronnej, który skazywałby na niepowodzenie wszelkie rachuby na zmianę stosunku sił i zachwianie równowagi. Temu właśnie służy socjalistyczna polityka obronna. Tworzy ona niezbędne zaplecze do aktywnego, śmiałego rozwijania polityki odprężenia i pokojowego współistnienia. Stwarza obiektywne wsparcie dla wszystkich realistycznych, pokojowych sił. Daje poczucie bezpieczeństwa i stabilności, umacnia nasz optymizm. W tym tkwi najsłabszy sens służby żołnierskiej, naczelna motywacja gotowości bojowej oraz wysiłku szkoleniowego.

Wzorowa służba, dobre wojsko przysparza również prestiżowi państwa. Jej autorytetu na arenie międzynarodowej. Tak właśnie wymowa na powierzenie naszym żołnierzom wielu ważnych, złożonych spraw pokoju i smilnianej godnie — w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Nawiązując do potrzeby kojarzenia spraw związanych z umacnianiem gotowości bojowej wojska i jego współuczestnictwem w realizacji programu dalszego, rozwojowego kraju — W. Jaruzelski wskazał, że jest to podstawowy obowiązek naszej ludowej armii. W wysoko ocenianym przez kierownictwo partii udziale wojska, w pracach dla gospodarki, rozwoju nauki, kultury i życia społecznego przejawia się dobitnie na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego charakter służy zbrojnych nowego typu, ich funkcja wewnętrzna. Jest to jeszcze jeden z ustrojowo uwarunko-

wanych dowodów wyższości socjalistycznej armii, jej humanistycznego, prawdziwie pokojowego oblicza.

Jest sprawą żołnierskiego, partyjnego, honoru pełnić służbę wciąż lepiej — w niej dokumentować wierność partii i władzy ludowej, oddanie narodowi i socjalistycznej Ojczyźnie. Z taką myślą i wolą — powiedział na zakończenie gen. armii W. Jaruzelski — Ludowe Wojsko Polskie podejmie i wykona zadania postawione przez VII Zjazd przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

**HALINA CZERNY-STEFAN** — pianistka (Kraków).

Wybitna pianistka w wystąpieniu swym zwróciła uwagę uczestników Zjazdu na znaczenie kultury i sztuki w dorobku całego społeczeństwa. Reprezentatywnym przykładem osiągnięć kulturalnych PRL jest polska muzyka, która w wielu dziedzinach zajmuje czołową pozycję w świecie. Polska kultura artystyczna jest dobrym świadectwem naszego socjalistycznego rozwoju, atrakcyjności jego wzorców moralnych, siły idei socjalistycznego humanizmu.

Mamy szczególne prawo — powiedziała H. Czerna-Stefan — do wzajemności w wymiarze kulturalnej od państw, które podpisywały końcowy dokument konferencji w Helsinkach. Obecność polskiej kultury w tych krajach jest wciąż nieporównywalnie mniejsza niż ich dzieł artystycznych — u nas.

Źródłem prężnego rozwoju współczesnej polskiej sztuki — kontynuowała H. Czerna-Stefan — jest przede wszystkim dobra atmosfera polityczna i społeczna w życiu narodu, która szczególnie sprzyja wszelkiej pracy twórczej.

Zwracając się do Edwarda Gierka mówcy stwierdziła: Przyszłycałiście nas do tego, towarzyszu Pierwszy Sekretarz, że za naszymi słowami za uchwałami partii idą zawsze czyny. Środowiska polskich twórców wyrażają wam swą wdzięczność i zaufanie. Partia

Dokończenie na str. 5

**LOGODA**

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady. Temperatura minimalna od -2 stopni do +2. Temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**2 STRONA**  
GŁOS — 10 XII 1975

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji). Zbiłut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 26 listopada br. na styczeń (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029.



# Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976-1980

## Skrót referatu wygłoszonego przez członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza

Polityka rozwoju, którą przyjęliśmy na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowaliśmy w bieżącym pięcioletniu, odpowiadała możliwościom gospodarki, potrzebom i pragnieniom milionów Polek i Polaków.

Uwzględniając wszystkie różnice poprzez dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki — rozwój sił wytwórczych, rozbudowę i modernizację potencjału produkcyjnego, wzrost społecznej wydajności pracy, postęp naukowo-techniczny i organizacyjny podniesienie efektywności gospodarowania — będziemy nadal zapewniać wszechstronną poprawę warunków życia narodu. Będziemy zwiększać udział Polski w dorobku socjalistycznej wspólnoty i umacniać jej pozycję w Europie i w świecie. Takie właśnie wezłowe zadania zawiera projekt planu pięcioletniego na lata 1976—1980.

### Większy udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego

Zakładamy, że wytworzony dochód narodowy wzrośnie w przyszłym pięcioletniu o około 40—42 procent. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z około 58 procent w 1975 r. do ponad 62 procent w 1980 roku.

Produkcja przemysłowa przeznaczona na rynek wewnętrzny zwiększy się o ponad 42 procent, a na eksport o ponad 82 procent, przy czym jej udział w ogólnej wartości produkcji przemysłowej ma wzrosnąć z 14,4 procent w 1975 r. do co najmniej 18 procent w 1980 r. Jest to zadanie wielkiej wagi. Przed przemysłem stawiamy również poważne zadania rozwoju produkcji paliw, surowców, materiałów i elementów kooperacyjnych.

W sumie w przyszłym 5-leciu produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 48—50 procent. Towarzyszyć temu musi postęp jakościowy, nieustanne podnoszenie jej walorów użytkowych i estetycznych. Jednocześnie polepszymy strukturę przemysłu.

Wysoką dynamikę osiągnie produkcja przemysłu maszynowego, przeznaczona na rynek. Produkcja samochodów osobowych zostanie podwojona i sięgnie do 350 000 sztuk w 1980 r. Produkcja sprzętu gospodarstwa domowego wzrośnie o ponad 70 procent. Rozwinie produkcję kolorowych odbiorników telewizyjnych i stereofonicznych urządzeń odtwarzających, praktycznie automatycznych i innych wyrobów. Poważnie zwiększona zostanie produkcja sprzętu sanitarno-instalacyjnego. Intensywnie będziemy rozwijać bazę kooperacyjną przemysłu elektromaszynowego.

Główne kierunki rozwoju produkcji przemysłu elektromaszynowego stanowią zarazem najważniejsze kierunki naszej specjalizacji eksportowej. Nieustannie będziemy zwiększać moce produkcyjne w górnictwie i przyspieszać jego mechanizację. Poważne zadania stawiamy też przed energetyką.

Znacznie zaostreżymy i surowo egzekwować będziemy w całej gospodarce zasady racjonalnego i oszczędnego gospodarowania paliwami i energią.

Hutnictwo żelaza w 1980 roku powinno wyprodukować 22 miliony ton stali, co oznacza wzrost o ponad 6 milionów ton. Mimo to nie pokryjemy jeszcze krajowego zapotrzebowania. Mamy wiele zakładów rozrzuconych po kraju, które nie wykorzystują pełni swoich możliwości. Wynika stąd konieczność surowego przestrzegania zasad racjonalnego, oszczędnego gospodarowania wyrobami hutniczymi. Będziemy realizować budowę nowych obiektów przetwórstwa stali oraz rekonstrukcję starych wałowni odczyszczeniowych dopiero po 1980 roku.

Nadal zamierzamy intensywnie rozwijać przemysł metali nieżelaznych i ich przetwó-

stwo oraz przemysł materiałów budowlanych.

Przemysł spożywczy zwiększy produkcję co najmniej o około 35 procent. Dzięki uruchomieniu w przyszłym 5-leciu 6 kombinatów mięsnych, 3 dużych wytwórni wędlin oraz modernizacji istniejących zakładów, roczne zdolności produkcyjne przemysłu mięsnego zwiększą się o około 600 000 ton mięsa i około 120 000 ton wędlin.

W przemyśle drobiarskim oddanie do użytku 9 nowych zakładów oraz modernizacja zakładów istniejących zapewni przyrost zdolności produkcyjnych o około 200 000 ton. Przemysł mleczarski wzbogaci

lonym na XV Plenum KC, a obecnie konsekwentnie wcielamy w życie, programie wyżywienia narodu. W rolnictwie jednakże notujemy nie tylko osiągnięcia. Niekorzystne warunki atmosferyczne w latach 1974—1975 odbiły się ujemnie na produkcji roślinnej, powodując w 1975 roku spadek produkcji zwierzęcej. Pociągnęło to za sobą konieczność znacznego zwiększenia importu zbóż i pasz. Musieliśmy także zmniejszyć eksport artykułów rolnospożywczych. Podjęliśmy te ważne i niełatwe dla bilansu płatniczego państwa decyzje, aby utrzymać wysoką dynamikę wzrostu spożycia żywności. Rolnictwo nasze

ciężko zwiększy się o 15—16 procent, w tym zwierzęca — o 16—18 procent i roślinna — o 15 procent.

### Konieczne usprawnienie transportu

Odczuwamy poważne trudności, związane z nienadążaniem rozwoju transportu za wysokim rytmem gospodarki. Dlatego już w bieżącym pięcioletniu zwiększiliśmy wydatki na transport. Ostatnio przyjęliśmy kompleksowy program rozwoju i usprawnienia całego systemu transportowego.



Kopalnia Rudna — najmłodsza z trzech w legnicko-głogowskim zagłębiu miedziowym.

Fot. — CAF

się o 30 zakładów przetwórczych. Uruchomimy także 5 nowych chłodziń i 2 duże zamrażalnie owoców i warzyw, jak również 15 nowych dużych wytwórni napojów chłodzących i wód mineralnych. Budowa około 100 piekarni przemysłowych i 200 mniejszych piekarni powinna zaspokoić popyt na pieczywo i podnieść jego jakość. Zbudujemy też 4 nowe cukrownie.

W latach 1971—75 wydatnie rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy moce wytwórcze i urządzenia socjalne w przemyśle lekkim. Umożliwiło to — wraz z bieżącymi nakładami — zwiększenie produkcji tego przemysłu w nadchodzącym pięcioletniu o co najmniej 43 procent. Będziemy nadal zwiększać produkcję konfekcji, odzieży i obuwi. Zasadniczy postęp ilościowy i jakościowy nastąpi w produkcji bieżaliny dziewiarskiej, zwłaszcza dziecięcej. Poprawi się odczuwalnie jakość obuwi.

Przemysł drzewny — papierniczy w latach 1976—1980 zwiększy produkcję o około 48 procent. Specjalną uwagę poświęcimy przemysłowi meblarskiemu. Podjęliśmy ostatnio do datkowe decyzje inwestycyjne, dzięki którym będzie można w nadchodzącej pięcioletniej powtórnie prawie podwoić produkcję mebli.

W przyszłym 5-leciu nastąpi dalszy rozwój tych gałęzi i branż przemysłu, których produkcja zaspokaja potrzeby służby zdrowia, oświaty, nauki i kultury. Rozbudowując i modernizując przemysł poligraficzny, postaramy się zapewnić mu lepsze zaopatrzenie w papier.

Poważne zadania stawiamy przed drobną wytwórczością, głównie przed spółdzielczością i indywidualnym rzemiosłem.

### Intensywna gospodarka na każdym hektarze

W dorobku obecnego 5-lecia istotne miejsce przypada rolnictwu i gospodarce żywnościowej. Zarówno w produkcji, jak i w spożyciu żywności osiągnęliśmy rezultaty lepsze od założonych w Uchwale VI Zjazdu. Troska o dalszy rozwój gospodarki żywnościowej znalazła wyraz w uchwa-

ukierunkujemy na dalszy, wydatny postęp. Będziemy aktywnie wspierać produkcję dla potrzeb rolnictwa. W przyszłym pięcioletniu uwzględnimy w szerokim stopniu potrzeby inwestycyjne i techniczne rolnictwa oraz tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają dla niego, środki produkcji, a także potrzeby inwestycyjne przetwórstwa produktów rolnych. Stale doskonalimy warunki ekonomiczne produkcji rolnej, dbając o to, aby była ona opłacalna.

Miernikiem rzeczywistego postępu w rolnictwie będzie intensywna gospodarka na każdym hektarze użytków rolnych — we wszystkich gminach i województwach. Szacunki Ministerstwa Rolnictwa wskazują bowiem, że ok. 2,5 mln ha ziemi przynosi plony znacznie niższe od średnich dla danej klasy gleby w danej okolicy. Wykorzystanie tych rezerw przyniosłoby nam dodatkowy w skali roku około 1,5 mln ton zbóż.

W interesie całego narodu będziemy nadal przejmować ziemię źle użytkowaną, dając w zamian renty lub inne świadczenia pieniężne.

Poważne zadania stawiamy przed rolnictwem społeczno-nym, które w 1980 r., w porównaniu do 1975 r., powinno zwiększyć stan posiadania gruntów z 20 do ponad 30 procent ogólnego arealu użytków rolnych w kraju, to znaczy o około 2 mln ha. Globalna produkcja rolnicza PGR, która w bieżącym 5-leciu wzrosła o połowę, czyli dwa razy szybciej niż w gospodarce chłopskiej, w latach 1976—1980 powinna nadal rozwijać się w równie szybkim tempie.

Działalność spółdzielni produkcyjnych powinna się koncentrować na dalszym wzroście produkcji, szczególnie żywności, mleka, zbóż i pasz oraz na wzroście arealu ziemi zespólowej. W przyszłym 5-leciu planuje się też podwojenie usług produkcyjnych kółek rolniczych na rzecz gospodarstw indywidualnych.

Oczekujemy, że w latach 1976—1980 produkcja globalna w wszystkich sektorach rolni-

O sytuacji przewozowej decyduje transport kolejowy. Po prawę w tej dziedzinie uzyskamy przede wszystkim dzięki wzmocnieniu najbardziej obciążonych ciągów transportowych, a także dzięki budowie nowych linii, łącznic oraz dróg i następnych tras. Dotyczy to głównie połączeń magistralnych Śląska z portami morskimi, linii dowozu rudy z ZSRR oraz magistrali centralnej i magistrali odrzańskiej do Szczecina i Świnoujścia. Planujemy ponadto kompleksową modernizację i rozbudowę kilku głównych węzłów o decydującym znaczeniu dla organizacji przewozów, szczególnie Węzła Śląskiego. Zakłada się również zintensyfikowanie elektryfikacji sieci kolejowej. W 1980 r. sieć ta będzie już zelektryfikowana w 35 procentach.

Rozwojowi transportu kolejowego będzie towarzyszyć rozwój transportu samochodowego. Zwiększona zostanie także liczba autobusów. W przyszłym 5-leciu zakładamy również znaczny rozwój żeglugi śródlądowej.

Nastąpi dalsza rozbudowa morskiej floty handlowej i zwiększy się jej udział w obsłudze polskiego handlu zagranicznego. Przyniesie ona dwa razy większe efekty finansowe niż w latach 1971—1975. Zdolności przeładunkowe portów morskich wzrosną o ok. 40 procent. Nadal będziemy rozwijać transport lotniczy i rozbudowywać transport rurociągowy.

W realizowanym programie rozwoju telekomunikacji zakładamy wzrost liczby abonentów telefonicznych w latach 1976—1980 o około pół miliona.

### Celem — poprawa zaopatrzenia rynku

W nadchodzącym pięcioletniu chcemy wydatnie poprawić zaopatrzenie rynku. Wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej pozwoli zwiększyć dostawy towarów na rynek o co najmniej 42—45 procent, przy wzroście w tym sa-

mym czasie siły nabywczej ludności o około 30 proc. Zwiększą się dostawy konsumpcyjnych artykułów przemysłowych. Znacznie szerszy i bogatszy będzie ich asortyment.

Nieodłączną częścią działań służących unowocześnianiu struktury spożycia jest polityka cen detalicznych towarów i usług, uwzględniająca cele społeczne i prawa ekonomiczne socjalizmu. W latach 1971—1973 ogólny poziom cen towarów i usług nabywanych przez ludność w zasadzie nie ulegał zmianom. Poważniejsze ruchy cen wystąpiły dopiero w latach 1974 i 1975. Wpłynęło na to kilka przyczyn, z których najważniejszą jest gwałtowny wzrost cen importowanych przez nas surowców, materiałów i innych produktów.

Polityka cen detalicznych stanowi — i do tego celu też ją wykorzystywaliśmy — jeden ze środków redystrybucji dochodów pomiędzy różnymi grupami ludności. Jest to więc ważny element polityki społecznej. Za pomocą polityki cen detalicznych dążyliśmy także do ograniczenia rosnącego spożycia takich używek, jak alkohol czy wyroby tytoniowe.

Pod wpływem wszystkich wspomnianych tu czynników, koszty utrzymania są w roku 1975 o około 13 procent wyższe niż w roku 1970. Zasadniczą sprawą jest jednak nie wzrost kosztów utrzymania, lecz wzrost realnych płac i dochodów ludności. Płace realne w latach 1971—1975 wzrosły o około 40 procent; podobnie wygląda wzrost realnych dochodów ludności rolniczej.

Wysoki wzrost płac realnych znalazł swe odbicie w poważnym zwiększeniu wydatków na konsumpcję, zwłaszcza na żywność. W bieżącym 5-leciu uzyskaliśmy szczególnie wysoki wzrost spożycia mięsa, a jednak zaspokojenie popytu na mięso nie było pełne.

Rozwiązanie problemu zaopatrzenia rynku w mięso widzimy przede wszystkim w rozwoju produkcji rolnictwa. Ale przy obecnym wysokim poziomie konsumpcji mięsa i dostatkach innych produktów żywnościowych zastanowimy się także nad strukturą spożycia i wynikającymi z tego wnioskami. Dlatego, zgodnie z wytyczną zawartą w referacie do warzycha Edwarda Gierka, rząd przeprowadzi w przyszłym roku szczegółową analizę tego problemu i po odpowiednich konsultacjach ze społeczeństwem przedstawi wnioski Sejmowi.

Polityka cen, stosowana z rozwagą i głębokim poczuciem odpowiedzialności, podporządkowana będzie nadal nadrzędnej zasadzie i głównemu priorytetowi naszej polityki, mianowicie osiągnięciu zafaożonego w planie wzrostu realnych płac i dochodów ludności.

Dzięki konsekwentnej realizacji perspektywicznego programu mieszkaniowego i postępowi w tworzeniu przemysłu mieszkaniowego, sytuacja mieszkaniowa poważnie liczby rodzin ulegnie w przyszłym pięcioletniu korzystnej zmianie. Równocześnie będziemy także doskonalić zasady polityki mieszkaniowej.

Drogą do zdobycia mieszkania będzie nadal gromadzenie środków na zakup mieszkania spółdzielczego lub budowę domu jednorodzinnego, wsparte kredytem bankowym. Rodzinom o niższych dochodach zostanie zapewniona pomoc w uzyskaniu ulgi w spłaceniu kredytu, przeznaczanego na mieszkanie spółdzielcze. Zakłady pracy i instytucje będą mogły udzielać pracownikom, którzy dobrze wykonują swe obowiązki, gwarancji umożliwiającej uzyskiwanie kre-

dytu bankowego na wkłady do spółdzielni lub zakup mieszkania, a także umożliwiać im uzyskanie ulgowego oprocentowania tego kredytu. Prawo do takich ulg pracowników traciłoby w wypadku samowolnego porzucenia pracy.

Program ochrony zdrowia zapewni przede wszystkim poprawę sytuacji w szpitalnictwie. Nasilimy także działalność w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i poprawy stanu sanitarnego kraju.

Zamierzamy stopniowo przeprowadzać reformę oświaty. Rozwijając będziemy również bazę materialną szkolnictwa wyższego, poprawiać warunki bytowe studentów.

Stworzone zostaną odpowiednie warunki do rozwoju twórczości artystycznej, do upowszechniania kultury. Będziemy nadal troszczyć się o warunki pracy środowisk twórczych.

Zapewnimy dalszy rozwój telewizji, szczególnie kolorowej, budowę wytwórni filmów, rozbudowę przemysłu fonograficznego, rozwój gminnych ośrodków kultury.

### Kontynuacja dotychczasowego frontu inwestycyjnego

W nowe pięcioletnie wkroczyliśmy z szerokim frontem inwestycji kontynuowanych, których poziom ocenia się na około 700 miliardów złotych. Na nich musimy przede wszystkim skoncentrować nasze wysiłki. Uwzględniając przyszłe potrzeby, w nadchodzącym 5-leciu na inwestycje możemy przeznaczyć około 2 bln 600—640 mld złotych, a więc o 37—40 procent więcej niż w bieżącym 5-leciu.

Na inwestycje produkcyjne przeznaczamy ponad 2 biliony zł, tj. o 550 mld zł więcej niż w obecnym 5-leciu. Wykorzystamy je przede wszystkim: na zapewnienie wzrostu wydobywania surowców, zwłaszcza węgla, miedzi, siarki, jak również na produkcję żelaza i stali; na rozbudowę i modernizację bazy materialnej kompleksu żywnościowego; na rozwój zdolności produkcyjnych w przemysłach przetwórczych; na przemysł mieszkaniowy; na wszystkie rodzaje transportu, oraz na porty morskie.

W przemyśle szczególną rolę wyznaczamy przedsięwzięciom inwestycyjnym o charakterze modernizacyjnym. Będą one dominować w nadchodzących latach.

W inwestycjach produkcyjnych nadal silny nacisk kładziemy na rozwój zdolności wytwórczych przemysłów produkujących artykuły rynkowe. W bieżącym pięcioletniu przeznaczyliśmy na ten cel 250 miliardów złotych. Na lata 1976—1980 planujemy wzrost o 4 procent — do 348 miliardów złotych. W ten sposób, w ciągu 10 lat kosztem około 60 miliardów złotych tworzymy wielki potencjał, zapewniając wydatny przyrost ilości, poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu towarów rynkowych.

Znaczna część środków inwestycyjnych zostanie wykorzystana na rozbudowę zdolności produkcyjnych, związanych z rozwojem eksportu i rozszerzeniem powiązań gospodarczych z zagranicą, zwłaszcza dotyczących realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPC.

W sferze konsumpcji społecznej, na którą proponujemy przeznaczyć 631 mld zł, nakładów inwestycyjnych, tj. około 190 mld zł więcej niż w obecnym 5-leciu, będziemy preferować budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną oraz ochronę zdrowia.

Realizacja przedstawił program inwestycyjnego pozwoli zwiększyć w przyszłym pięcioletniu wartość majątku trwałego o około 38 procent. Będziemy nadal doskonalić

Dokończenie na str. 4

STRONA

GŁOS — 10 XII 1975



ruńskie), Tadeusz Fiszbach — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku.

Przewodnicząca obradom Janina Zalewska poinformowała zebranych, że przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu prof. Janusz Groszkowski, który z powodu choroby nie może uczestniczyć w obradach partyjnego forum, nadesłał do prezydium list z pozdrowienia i życzeniami dla VII Zjazdu od Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Zapewnił on w tym liście o poparciu programu partii przez wszystkie patriotyczne siły narodu, zespolone na płaszczyźnie budowy socjalistycznej Polski.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Witany długotrwałą gorącą, serdeczną owacją sali głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Przemówienie L. Breżniewa wielokrotnie przerywano hucznymi oklaskami. Na zakończenie obecni wstali z miejsc i zgłoszali mówcy długą, serdeczną owację.

L. Breżniew przekazał na ręce Edwarda Gierka list powitalny wystosowany przez KC KPZR do VII Zjazdu PZPR. Adres zawiera serdeczne pozdrowienia, gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć oraz stwierdza, że komunistyczny radziecki robią wszystko dla dalszego umacniania przyjaźni obu krajów i narodów.

Obaj przywódcy wymienili serdeczne uściski dłoni. Rozległy się okrzyki na cześć Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka.

Przewodniczący obradom Edward Babiuch serdecznie podziękował L. Breżniewowi za życzenia i pozdrowienia oraz poprosił sekretarza generalnego KC KPZR o przekaza-

## W Poznaniu

## Nowa RSP im. VII Zjazdu PZPR

W dniu rozpoczęcia zjazdowych obrad utworzono w województwie poznańskim koleją rolniczą spółdzielnię produkcyjną. Założyli ją rolnicy z wsi Rościno w gminie Skoś, którzy dla upamiętnienia jej daty nadali jej nazwę VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W poczet półdziesiąt przyjęto dwunastu tamtejszych gospodarzy, a real nową spółdzielnię wynosi 56 hektarów ziemi. Specjalizować się ona będzie w hodowli trzody chlewnej. Przewodniczącym zarządu wybrany został przodujący rolnik z wsi — Józef Nowakowski. (bop)

# Pełne poparcie ZSL i SD

## Omówienie przemówienia S. Gucwy

Zabierając głos na Zjeździe Stanisław Gucwa podkreślił, że dyskusja nad Wytocznymi a VII Zjazd PZPR, która odbyła się we wszystkich organizacjach ZSL, przebiegała w atmosferze dumy z osiągnięć gospodarczych i społecznych uzyskanych w bieżącym 5-leciu. Dowiodła ona pełnego poparcia członków ZSL dla myśli programowej Wytocznymi — naczynia stosunków socjalistycznych w naszym kraju, konnuowania wielkiego dzieła zyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, zającego coraz pełniejszemu spokojaniu potrzeb ludzi pra-

Z wielkim uznaniem spotkał się opracowany z inicjatywury Politycznego KC PZPR udziałem ZSL, perspektywiczny program dalszego rozwoju państwa i gospodarki żywnościowej.

Na VII Kongresie ZSL, który odbędzie się w styczniu przyszłego roku, Stronnictwo prześl konkretnie zadania w realizacji programu uwolnienia wsi, rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz postępu społecznego na wsi. Moga być zapewnić, drodzy Towar-

zanie wzajemnych pozdrowień komunistom radzieckim, przy gotującym się do XXV Zjazdu swojej partii.

Kolejnymi mówcami byli: Władysław Sasor, towarzysz z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu (woj. rzeszowski) i zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa.

Następnie — witany gorąco mi oklaskami zebranych — głos zabrał sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav Husak. Przekazał on delegatowi na VII Zjazd PZPR, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPCZ, wszystkich komunistów i ludzi pracy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Dziękując G. Husakowi za wystąpienie Edward Babiuch złożył w imieniu PZPR i zjazdu serdeczne życzenia komunistom czechosłowackim przygotującym się do swego XX Zjazdu.

Kolejnymi mówcami byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek oraz Stanisław Miśkiewicz — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie.

Następnie głos zabrał sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker. Przekazał on najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia od komunistów i całego narodu NRD.

E. Honecker wręczył E. Gierkowi list powitalny od KC SED do VII Zjazdu PZPR.

Za serdeczne życzenia podziękował E. Honeckerowi Edward Babiuch. Złożył on komunistom z bratniej NRD, aby zbliżający się IX Zjazd ich partii był nowym etapem rozwoju pierwszego w świecie niemieckiego państwa robotników i chłopów budujących socjalizm.

Następnie E. Babiuch ogłosił 2-godzinną przerwę w obradach Zjazdu.

W przerwie drugiego dnia obrad, przewodniczący delegacji bratnich partii krajów socjalistycznych przekazali dary dla VII Zjazdu PZPR. Obrazy, rzeźby, szkatuły, ustawiono w kuliarach i piętra Sali Kongresowej.

Na centralnym miejscu: majolikowa rzeźba daru KPZR przedstawiająca splecione flagi: białą-czerwoną i czerwoną.

Serdecznie nam dziękując za te miłe sercu pamiątki — powiedział Edward Gierk. Przekazuje wszystkim, którzy pracowali nad ich wykonaniem, zapewnienie, że dary

przyjaciół są dla nas bezcenne.

Każda przerwa w obradach zjazdu wypełniona jest spotkaniami i serdecznymi rozmowami przywódców partii z delegatami. Podobnie, jak w pierwszym dniu obrad, liczne tego typu spotkania miały miejsce również wczoraj. Edward Gierk spotkał się z delegatami szeregu województw, m. in. górnikami i hutnikami Śląska, włókniami łódzkimi, budowniczymi magistrali Śląsk — Warszawa oraz delegatami województwa warszawskiego.

Te bezpośrednie spotkania, przerażały się — jak zawsze — w wymianę myśli i opinii na temat najważniejszych problemów poruszonych na Zjeździe, zadań, jakie przypadają w udziale poszczególnym środowiskom w realizacji uchwał partii.

Po przerwie Zjazd wznowił prace o godz. 15.30. Przewodnictwo obrad objął rektor Politechniki Wrocławskiej — Tadeusz Porębski.

Pierwszym mówcą był I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar. Powitał serdecznymi oklaskami złożył on VII Zjazdowi PZPR i narodowi polskiemu życzenia pełnych sukcesów w realizacji uchwał Zjazdu. Partia i naród węgierski dobrze znają i wysoko cenią ogromne wysiłki, osiągnięte przez polskich ludzi pracy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego — powiedział. PZPR jest silnym, bojowym oddziałem międzynarodowego ruchu komunistycznego, a Polska Rzeczpospolita Ludowa — mocnym filarem wspólnoty socjalistycznej i na rodów walczących o niepodległość, o pokój.

Po nim przemawiał — powitany na zjazdowej trybunie długimi oklaskami — I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow. Przekazując delegatowi, wszystkim polskim komunistom i ludowi pracującemu socjalistycznej Polsce gorące pozdrowienia od komunistów i całego narodu bułgarskiego T. Żiwkow stwierdził m. in.: „Żyjemy głębokim szacunek do waszych wszechstronnych osiągnięć i sukcesów. Polska to kraj w którym widzimy jak rzeczywistość staje się hasło polskich komunistów „Dla ludzi — przez ludzi”; to kraj w którym odzwierciedlony został programowy cel budownictwa socjalistycznego”.

I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej Jumdzagijn Cedenbał życząc całemu braterskiemu narodo-

że Polska może rozwijać się jedynie jako kraj socjalistyczny, w braterskim sojuszu i współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi oraz ze wszystkimi siłami postępu na świecie.

Życząc Zjazdowi jak najpożyśniejzych obrad pragnę zapewnić, że członkowie ZSL uczynią wszystko, aby wnieść jak największy wkład w realizację programu uchwalonego przez VII Zjazd PZPR. (PAP)

## Omówienie przemówienia A. Benesa

Zabierając głos na Zjeździe, przewodniczący CK SD — Andrzej Benesz stwierdził, iż Stronnictwo Demokratyczne wraz z całym narodem wita VII Zjazd PZPR jako doniosłe wydarzenie polityczne i decydujący moment na drodze do wielkiego celu — zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Przypominając wielki dorobek uzyskany przez Polskę w latach, które minęły od poprzedniego Zjazdu, mówca stwierdził, iż we wspólnej realizacji ogólnonarodowego programu partii umocnił się sojusz sił politycznych Frontu Jedności Narodu — PZPR, ZSL i SD. Stronnictwo Demokratyczne odda wszystkie swe siły wspólnej realizacji programu socjalistycznej Polski — Polski naszych marzeń i ambicji.

Będzie ono nadal działać aktywnie na rzecz rozwoju usług, realizacji programu mieszkaniowego, żywnościowego, ochrony zdrowia, a także w zakresie doskonalenia systemu oświaty i wychowania oraz rozwijania społecznego ruchu kulturalnego i turystyki. Ważnym polem działalności Stronnictwa będzie umacnianie zasad etyki zawodowej — moralnej motywacji dobrej pracy.

Andrzej Benesz w imieniu całego Stronnictwa Demokratycznego przekazał następnie najlepsze życzenia owocnych obrad VII Zjazdowi PZPR. Życzymy wam, by program, który uchwalicie, najlepiej wyraził wolę i twórcze ambicje narodu. (PAP)

w polskiemu, jego partii i rządowi nowych, wielkich sukcesów w budownictwie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, mówca podkreślił, że rozkwit socjalistycznej Polski, to dobitne świadectwo mocy życiodajnej teorii — marksizmu-leninizmu.

Członek Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Cornel Burta przekazał Zjazdowi życzenia i braterskie pozdrowienia stwierdził m. in.: z całego serca — cieszymy się ze wspaniałych rezultatów, jakie osiągnięto w Polsce w rozwoju społecznym i ekonomicznym kraju, w podnoszeniu poziomu życia mas pracujących.

W imieniu narodu kubań-

skiego, Komunistycznej Partii Kuby, I sekretarza KC — Fidela Castro, braterskie pozdrowienia przekazał Zjazdowi członek Biura Politycznego KC KPK — Sergio del Valle Jimenez.

W imieniu komisji mandatowej Zjazdu jej przewodniczący Ryszard Wójcik I sekretarz KW PZPR w Lublinie, poinformował, że wybory wszystkich delegatów odbyły się zgodnie z Uchwałą XVIII Plenum KC PZPR oraz instrukcją Sekretariatu KC w sprawie wyborów delegatów na Zjazd. Wszystkie mandaty są prawomocne, a delegaci reprezentują podstawowe grupy społeczno-zawodowe i środowiskowe, wszystkie pokolenia członków i działaczy partyjnych.

## Dokończenie ze str. 3

pracę budowlanego frontu i usuwać występujące braki, a jednocześnie rozbudowywać potencjał budownictwa.

Konieczne też będzie znaczne usprawnienie metod centralnego kierowania inwestycjami oraz powszechne umocnienie dyscypliny inwestycyjnej.

## Rośnie pozycja Polski w świecie

Przyszłe 5-lecie chcemy uczynić okresem jeszcze szybszego niż dotychczas włączania się Polski do międzynarodowego podziału pracy. W tym celu będziemy przede wszystkim uczestniczyć w wykonywaniu programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Równocześnie, wykorzystując postępujący proces odprężenia międzynarodowego, będziemy rozwijać stosunki z wszystkimi krajami świata.

Zakładamy, że eksport powinien rosnąć o wiele szybciej niż import. Jest to więc zasadnicza zmiana w stosunku do tego co było cechą charakterystyczną bieżącego 5-lecia.

W bieżącym 5-leciu obroty handlowe z krajami RWPG przekroczą o jedną piątą założenia umów 5-letnich. Z wyników prac nad koordynacją planów państw RWPG na lata 1976—1980 można wnioskować, że w przyszłym 5-leciu rzeczywiste obroty Polski z tymi krajami wzrosną co najmniej o połowę. Znaczącej poprawie ulegnie zarazem struktura tych obrotów. Decydujące znaczenie ma i mieć będzie wszechstronna, braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim. Jest on największym dostawcą surowców i dóbr zaopatrzeniowo-inwestycyjnych o podstawowym dla naszej gospodarki znaczeniu.

Stosunki gospodarcze i wspólpraca naukowo-techniczna z ZSRR mają i będą miały w przyszłości decydujące znaczenie dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Jeśli chodzi o kraje RWPG to zawarliśmy w sumie 30 umów wielostronnych i ponad 200 umów dwustronnych o specjalizacji i kooperacji przemysłowej. Pozwala to zakładać, że objęte nimi wzajemne obroty w latach 1976—1980 wzrosną ponad 4-krotnie w porównaniu z bieżącym 5-leciem.

Będziemy również rozwijać stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi. Poważna rola w tych stosunkach przypada naszym zakupom materiałów i surowców, technologii, urządzeń wytwórczych i sprzętu inwestycyjnego. W polskim eksporcie do krajów kapitalistycznych — obok paliw i surowców — wzrosło udział towarów o wysokim stopniu przetworzenia. Jesteśmy także zainteresowani w rozwoju kooperacji przemysłowej, wymiany naukowo-technicznej i innych form współpracy, opartej na wieloletnich umowach.

Wszystko to powinno zapewnić wzrost polskiego eksportu.

W bieżącym 5-leciu prowadziliśmy aktywną politykę kredytową wykorzystując ją dla importu z krajów kapitalistycznych dóbr inwestycyjnych oraz technologii koniecznych do modernizacji i rozbudowy gospodarki. W nadchodzącym 5-leciu zamierzamy tę politykę kontynuować, zapewniając szcze-

# Skrót referatu wygłoszonego przez P. Jaroszewicza

gólnie wysoką racjonalność w gospodarowaniu środkami z kredytów zagranicznych.

Nadal będziemy rozszerzać stosunki gospodarcze z krajami rozwijającymi się, dążąc do wzrostu eksportu do tych krajów sprzętu inwestycyjnego i myśli technicznej. Zamierzamy również rozwijać z nimi kooperację przemysłową i współpracę naukowo-techniczną.

Istotnego znaczenia w najbliższym pięcioleciu nabiera o prawa efektywności obrotów polskiego handlu zagranicznego.

Upoważnia do tego rosnący potencjał ekonomiczny Polski, wysoka dynamika produkcji materialnej i wzrost jej poziomu jakościowego, utrwalona już opinia o tym, że nasz kraj jest solidnym, wypłacalnym i atrakcyjnym partnerem.

Coraz bardziej rośnie rola odpowiedzialności nauki za rozwój kraju i jego postęp. Należy dy na rozwój nauki zwiększamy ze 115 mld zł w bieżącym 5-leciu do 200 mld zł w latach 1976—1980.

Przywiązujemy dużą wagę do współpracy naukowej i technicznej z zagranicą, zwłaszcza z bratnimi krajami socjalistycznymi.

## Zwiększyć efektywność gospodarowania

Wykonanie ambitnych zadań nadchodzącego pięciolecia, osiągnięcie wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego wymaga wydajnej pracy jakości pracy, wzrostu efektywności gospodarowania. Ma to być jeszcze duże rezerwy, które dotychczas uruchamiamy w stopniu niedostatecznym.

Problemem wielkiej wagi dla rozwoju kraju jest racjonalizacja gospodarowania zasobami ludzkimi. W latach 1976—1980 zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej zwiększy się o 1 100 000 osób. Jego przyrost będzie więc o około 800 000 osób mniejszy niż w bieżącym 5-leciu. W tej sytuacji przedsięwzięciom nie wolno utrzymywać ani jawnych, przerysowanych zatrudnienia ani jego rezerw, często świadomie ukrywanych.

Szybki wzrost technicznego uzbrojenia pracy oraz kwalifikacji pracowników powinien zapewnić znaczne zwiększenie wydajności pracy w podstawowych działach produkcji materialnej.

Konieczne jest zdecydowane obniżenie kosztów materiałowych — w przemyśle co najmniej o 9 procent, a w budownictwie — o 3,5 procent.

Wydajność poprawy wymaga także gospodarka zapasami i obrót środkami produkcji. Kolejny kierunek działania — to zapewnianie wysokiej produktywności majątku trwałego, podnoszenie stopnia jego wykorzystania. W tej dziedzinie na pierwsze miejsce wysuwa się problem zmianowości. Powinniśmy ją wprowadzić i zwiększać przede wszystkim w zakładach dysponujących nowymi technologiami i maszynami.

W dorobku mijającego 5-lecia ma swój godny udział również Ludowe Wojsko Polskie. Wyrażając uznanie dla codziennego trudu żołnierzy, życzymy im dalszych osiągnięć w zaszczytnej służbie dla Polski.

Następnie Zjazd jednogłośnie dokonał wyboru komisji wyborczej, w skład której weszli działacze o wieloletnim doświadczeniu politycznym, cieszący się dużym autorytetem.

Kolejnym mówcą był Janusz Prokopiak — I sekretarz KW PZPR w Radomiu.

Po krótkiej przerwie Zjazd wznowił obrady pod przewodnictwem Czesława Pińczaka — rolnika indywidualnego z Zamysłowa w woj. poznańskim.

Powitany gorącymi oklaskami członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wygłosił referat „Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980”.

O godz. 19.30 Zjazd zakończył wtorkowe obrady.

Dzisiaj Zjazd obradować będzie w 17 zespołach problemowych. (PAP)

niez Ludowe Wojsko Polskie. Wyrażając uznanie dla codziennego trudu żołnierzy, życzymy im dalszych osiągnięć w zaszczytnej służbie dla Polski.

Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR, w obecnym 5-leciu konsekwentnie usprawnialiśmy funkcjonowanie państwa i gospodarki. Dokonane zmiany sprzyjały wyższej efektywności gospodarowania, wyzwalały inicjatywę produkcyjną i społeczną. W nadchodzącym 5-leciu będziemy tę działalność kontynuować. Nowe zasady systemu ekonomiczno-finansowego organizacji gospodarczych zostaną powszechnie wcielone w życie w przemyśle w 1976 r., a w innych działach gospodarki — nie później niż w 1977 r. Ważnym ich elementem jest wzmocnienie wzrostu funduszu płac organizacji gospodarczych ze wzrostem efektywności gospodarowania. Stosowanie tej zasady wymaga jednak dalszego usprawniania systemu wynagrodzeń i awansów a także dostosowywania norm pracy do zmian w techniczno-organizacyjnych warunkach produkcji.

Zamierzamy więc wprowadzić — w ramach obecnego systemu kształtowania funduszu płac organizacji gospodarczych — nowe wskaźniki oceny wzrostu wydajności pracy, tak by stymulowały one jej wzrost a jednocześnie przyczyniały się do wzrostu zarobków oraz umocnienia dyscypliny płac.

Wiele uwagi poświęcimy utrwalaniu efektów nowego podziału terytorialnego kraju oraz doskonaleniu działalności terenowej administracji, przede wszystkim działalności naczelników gmin i miast.

Coraz większe zadania gospodarcze i społeczne powierza my organizacji spółdzielczym.

Działalność rządu w uoliwając pięcioleciu polegała na łączeniu prac nad problemami aktualnymi i pracą nad kształtowaniem długofalowych perspektyw socjalistycznego rozwoju kraju.

Obok bieżącego sterowania gospodarką, obok realizacji doniosłych reform i doskonalenia zasad planowania i zarządzania, rząd opracował i przedstawił Biuru Politycznemu wiele kompleksowych programów problemowych. Poważnie zaangażowane zostały w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prace nad przygotowaniem perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju do 1990 r. oraz planu przestrużnego zagospodarowania kraju.

Rząd wysoko ceni współdziałanie z Centralną Radą Związków Zawodowych, polegające na konfrontacji opinii, uzgadnianiu stanowisk w ważnych kwestiach polityki społecznej, konsekwentnej realizacji wspólnych decyzji.

Nigdy dotychczas nie zdążyliśmy tak dużo w tak krótkim czasie. Wszystkie zadania zawarte w uchwale VI Zjazdu zostały wykonane i przekroczone. Stwarza to pożyśne warunki do wytyczenia przez VII Zjazd PZPR programu dalszego rozwoju kraju. (PAP)



# Omówienie dyskusji w drugim dniu VII Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 2

W jej kierownictwo mogą liczyć na naszą twórczą pracę i zaangażowanie ideowe.

**ZBIGNIEW SKOCZYŁAS** — malarz-ceramik z chodzieskich zakładów porcelany i porcelitu w Chodzieży.

Mówiąc o osiągnięciach 5-letniego planu, przy okazji własnego przykładu mówca stwierdził, że dzięki lepszej pracy załogi przeobrażone zostaną zadania 5-letniego planu. W ten sposób załoga dostarczyła dodatkowo na rynek i na eksport ponad 100 mln zł. Wzrost produkcji i uzyskanie efektów ekonomicznych pozwoliły na zwiększenie nakładów na cele socjalno-bytowe i na wzrost realnej płacy. Jest to potwierdzeniem słusznej zasady, przyjętej na VII Zjeździe partii, że poprawy socjalno-bytowe są integralną częścią działalności produkcyjnej, że poprawa warunków pracy i wypoczynku to jednocześnie czynnik intensyfikacji pracy.

Osiągnięcia nasze napawają nas dumą, satysfakcją — stwierdził mówca — lecz jednocześnie mamy świadomość, że musimy pracować lepiej, efektywniej. Dziękując za zawartą w referacie i sekretarza KC PZPR zapowiedź dalszego podniesienia rangi mistrza, Zbigniew Skoczyłas wyraził przekonanie, że będzie to miało istotne znaczenie dla podniesienia dyscypliny, usprawnienia procesu produkcyjnego i możliwości kształtowania na stanowiskach społecznych pracowników, zwłaszcza młodzieży, która rego funkcja społeczna stale wzrasta.

Nakreślony program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju napawa każdego Polaka dużym optymizmem.

**ZENON MIRA** — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Golebiewsku (woj. łódzkie) oświadczył, że szczególnie prężny rozwój spółdzielni produkcyjnej, którą reprezentuje, datuje się od 1970 r. Stwierdził, iż dobre wyniki produkcyjne wpłynęły na wzrost autorytetu spółdzielni w środowisku, czego wyrazem jest m. in. wzrost liczby członków tej spółdzielni.

Stworzone warunki umocnienia i rozwoju spółdzielni produkcyjnych, które szeroko kooperują z gospodarstwami indywidualnymi. Tym samym wzrasta zaufanie rolników do zespołowej gospodarki. Tylko w bieżącym roku — powiedział Z. Mira — powstało w kraju 140 nowych spółdzielni produkcyjnych. Powołała się spółdzielnia w Golebiewsku, która jest wzorcową produkcją i rzetelną pracą.

W ślad za wzrostem produkcji następuje w spółdzielniach szybki wzrost dochodów i poprawa warunków życia. Praca w zespołowych gospodarstwach rolnych daje możliwości 8-godzinnej pracy — choć w okresie nasilenia robót trzeba pracować dłużej. Spółdzielcy mają płatne urlopy, 6-dniowy tydzień pracy i część wolnych sobót. Więcej czasu mogą przeznaczyć na wypoczynek i korzystanie z dóbr kultury, na podnoszenie umiejętności zawodowych.

Mówiąc o udziale spółdzielców w dyskusji nad Wytęczyńskim na VII Zjeździe partii mówca podkreślił, że wszędzie wskazywano na dużą pomoc partii dla ruchu spółdzielczego. Równocześnie zwracano uwagę na potrzebę zwiększenia pomocy dla spółdzielni przejmujących duże arealy no wych gruntów i tych, które inwestują w własnych środkach w rozwój zespołowych gospodarstw. Chodzi m. in. o te spółdzielnie, które chcą szybko zbudować duże fermy hodowlane.

**TADEUSZ FISZBACH** — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — podkreślił, że politykę partii w okresie, jaki upłynął od poprzedniego Zjazdu, cechowała pełna zgodność słów i czynów, intencji i dokonań. Ma to wielkie znaczenie moralno-polityczne dla praktyki działania partyjnego we wszystkich dziedzinach życia. Program partii — jego dalekosiężność i atrakcyjność — stał się ważnym czynnikiem integracji społeczeństwa wokół wspólnych zadań.

Charakterystyczny styl działania partyjnego, zapoczątkowa-

ny przed 5 lat, T. Fiszbach zwrócił uwagę na konsekwentne przestrzeganie lenińskich zasad jednolitej ideologii, polityki i ekonomiki, na pogłębienie więzi partii z klasą robotniczą, konsultowanie ze społeczeństwem najważniejszych decyzji.

Dzięki polityce dynamicznego rozwoju Polska stała się krajem nowych perspektyw i możliwości. Społeczeństwo wybrzeża gdańskiego odczuwa to wyraźnie. Mówca przypomniał dalekosiężną decyzję Biura Politycznego, która położyła kres stagnacji gospodarki morskiej i otworzyła przed nią szerokie możliwości. Zdecydowani jesteśmy — zapewnił — kontynuować wysiłki zmierzające do tego, aby kraj nasz coraz obficiej dyskontował korzyści płynące z morza. Łowiska morskie w istotny sposób powinny się przyczynić do skutecznego rozwijania problemów wyżywienia narodu.

**WŁADYSŁAW SASOR** — to karz brygadysta w WSK — Mielec.

Przemysł lotniczy został wprowadzony ze stagnacji na drogę dynamicznego rozwoju. Wykorzystując sprzyjający klimat uzyskaliśmy w bieżącym 5-leciu podwojenie produkcji. Najpoważniejszym, zrealizowanym już zadaniem jest samolot rolniczy M-15. Przy jego budowie dużą pomoc uzyskaliśmy od radzieckich konstruktorów i techników.

Przemysł lotniczy daje gwarancję produkowania sprzętu o wysokim, światowym standardzie. Jesteśmy w stanie produkować więcej i coraz lepiej. Mamy gotowe opracowania nowych wersji samolotów An-2 dla potrzeb geodezji i kartografii, radia i telewizji oraz pożarnictwa, nowe wersje silników wysokoprężnych o zwiększonej do 300 KM mocy do zastosowań w ciężkich maszynach budowlanych, kutrach rybackich.

Zakłady lotnicze są przygotowane do podjęcia seryjnej produkcji samolotu rolniczego M-15, do szerzej i bardziej kompleksowej kooperacji z przemysłem radzieckim w zakresie zespołów do samolotu o dużym udźwigu.

Stać nas również na produkcji finalna samolotów do innych zastosowań. Będziemy nadal prowadzić z dużym rozmachem rekonstrukcję i modernizację mieleckiego WSK. Naszą ambicją są takie działania i prace, które przemysł lotniczy uczyni jedną z ważnych dziedzin socjalistycznej gospodarki Polski.

**JÓZEF KĘPA** — zastępca członka Biura Politycznego KC i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR.

Od przyjęcia przez partię strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego upłynęło zaledwie 5 lat, lecz pożytków dla kraju i narodu skutki jej realizacji mają już obecnie wymiar wielki i wszechstronny.

Rytm naszego rozwoju społecznego i gospodarczego — to wynik twórczego stosowania marksistowsko-leninowskich zasad, które stanowią podstawę myślenia i działania partii w konkretnych warunkach naszego kraju, z uwzględnieniem najlepszych tradycji, potrzeb i aspiracji naszego narodu.

Minione 5-lecie stanowi etap wyjściowy do zadań jeszcze bardziej złożonych, ogarniających szersze horyzonty społeczne. Ich węższe znaczenie polega na syntezie, która wyrasta z sukcesów i z potrzeb, z wagi problemów podjętych, lecz jeszcze wymagających rozwiązania.

Warszawska organizacja partyjna, klasa robotnicza i całe społeczeństwo socjalistyczne województwa wszystkie siły poświęca wcieleniu w życie wskazań partii. Dajemy do tego, by wnieść maksymalny wkład do wielkiego postępu, który przynosi polityka partii całemu krajowi. W wyniku pracy klasy robotniczej, inteligencji technicznej i twórczej, pracowników rolnictwa, wzrasta udział naszego województwa w dynamicznym rozwoju socjalistycznej Polski.

Zapewnione zostały techniczno-ekonomiczne przesłanki dalszego wzrostu produkcji środków wytworzenia i towarów rynkowych w latach 1976—1980. Przewidujemy, że w tym okresie tempo wzrostu produkcji ukształtuje się na poziomie 12,5 procent rocznie. Produkcja będzie bardziej nowoczesna.

W kolejnych etapach budownictwa socjalistycznego Warszawa będzie zajmować miejsce odpowiednie do jej stopnia rangi i znaczenia gospodarstwa. W stolicy skoncentrowana jest trzecia część potencjału naukowego kraju. Na mocy decyzji Biura Politycznego i rozrządu nadchodzące 5-lecie będzie okresem kompleksowej elektronicznej gospodarki narodowej. Doniosła rola w realizacji tego programu przypada Warszawie. Dużą rangę mają nauki społeczne i humanistyczne, rozwijane w coraz mocniej związków z pracą teoretyczną i ideowo-wychowawczą partii i państwa. Przypada im szczególne zadanie w

rozwoju myśli teoretycznej partii, w analizie procesów budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Ważną częścią naszych zadań jest praca organizacji partyjnych w centralnych urzędach i ministerstwach. Będą one coraz mocniej współdziałać z kierownictwami ministerstw i instytucji centralnych w pracy nad doskonaleniem metod organizacji i zarządzania.

Wiele zrobiliśmy w mijającym 5-leciu dla rozwoju kraju, dla poprawy warunków życia ludzi. Nie mało spraw — przed nami. Dużo jeszcze trzeba wybudować mieszkań, przedszkoli i żłobków, podejmować wiele starań o poprawę pracy handlu, zaopatrzenia w artykuły spożywcze i trwałe użytku — aby codzienne życie rodzin w warszawskich było wygodniejsze i pogodniejsze. Wytęczyńskie takie przemieszczenie priorytetów społecznych, aby ogromnym postępowi gospodarstwa państwowego odpowiadał równy postęp w gospodarstwie rodzinnym.

Aktywność wobec życia i świata postawę powinniśmy uczynić fundamentem społecznych obyczajów. Przeświadczeniu, że partia i jej przywódcy myślą dla nas, powinna towarzyszyć świadomość, że nikt nie może myśleć za nas. Ci, którzy noszą legitymację PZPR, zobowiązani są do większej niż inni pasji i odwagi. Tak, aby dla wszystkich było zrozumiałe, że nie tylko oni wybrali partię, lecz także ich wybrała partia.

Synteza zadań, które stoją przed nami w nowym 5-leciu jest budową rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, jest wyższą jakością pracy i warunków życia.

Nienaruszalnym fundamentem naszej polityki jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Ostatnie lata przyniosły także pod tym względem doniosły i wszechstronny postęp. Będziemy szli nadal drogą, którą wskazuje nasza partia — drogą stałego pogłębiania więzi przyjaźni, niezłomnego sojuszu i bliskiej współpracy polsko-radzieckiej.

**WŁADYSŁAW KRUCZEK** — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ.

Wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w okresie 30-lecia są najdobitniejszym świadectwem tego, czym jest socjalizm, jak ogromne dla kraju znaczenie ma kierownicza rola partii, jak wiele może zdziałać naród, jeżeli jego energia jest właściwie i twórczo wykorzystywana. Wielkie przemiany wnosiło zwłaszcza ostatnie pięciolecie.

Możemy bez żadnej przesady stwierdzić, że nigdy nie zrobiono tak wiele we wszystkich dziedzinach życia i w tak krótkim okresie dla ludzi pracy w Polsce. Nie ma w kraju rodziny, która by tej poprawy nie odczuła.

Wysuwając na czołowe miejsce sprawy człowieka, partia podporządkowała temu nadrzędnemu celowi całą koncepcję rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Strategia ta spowodowała zarazem wyzwolenie niespożytej twórczej energii narodu, stanowiącej największą gwarancję realizacji zamierzeń i ich realizacji.

Związki zawodowe, prawie 12-milionowa organizacja ludzi pracy, przychodzą na VII Zjazd zespółone wokół partii, bogatsze o doświadczenia i dorobek dokonań budownictwa socjalistycznego, ufnie w przyszłość, gotowe do realizacji wyższych jakościowo zadań, które nakreślił obecny Zjazd.

Między VI a VII Zjazdem rosła rola związków jako współgospodarza kraju, reprezentanta praw i interesów ludzi pracy, współorganizatora ich wysiłku produkcyjnego, szkoły obywatelskiej, aktywności i zaangażowania. Doniosłe znaczenie spełniła w tym procesie uchwała Biura Politycznego KC „O zadaniach związków zawodowych w rozwoju budownictwa socjalistycznego”.

Związki zawodowe aktywnie uczestniczyły i wpływały na treść opracowywanych i wcielanych w życie wszystkich ustaw sejmowych, zasadniczych rozporządzeń rządowych. Przykładem tego może być uchwała po raz pierwszy w naszym kraju socjalistyczna konstytucja praw i obowiązków pracowników — kodeks pracy.

Wiele spraw i problemów rozwiązanych zostało szybko i z wielkimi efektami dzięki dobrej współpracy i współdziałaniu rządu oraz wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodar-

czej ze związkami zawodowymi. Partyjny styl bezpośredniej konsultacji z załogami zakładów pracy we wszystkich istotnych dla kraju i ludzi pracy sprawach, wniósł do naszego życia politycznego nowy klimat i wpłynął równie na jakość działania związków zawodowych. Wielkie pomoce w tych sprawach udzielały związkom zawodowym ten nowe instancje i organizacje partyjne. Dzięki tej pomocy usuwamy występujące jeszcze różne niedomaganie w naszym życiu. Związki za wodowe wysoko sobie cenią ten dobry klimat współpracy i współdziałania.

W ostatnich latach umocniło się poczucie współodpowiedzialności załóg za socjalistyczną własność w zakładach pracy, za wzrost dyscypliny, ład, porządek i wyniki produkcji. Związki były czynni i obecni wszędzie tam, gdzie rozstrzygały się sprawy obecnej pięcioletki — byli współorganizatorami i realizatorami czynów społecznych i produkcyjnych, zobowiązań dotyczących dodatkowej produkcji rynkowej i eksportowej. Uczestniczyli w uruchamianiu rezerw, w przeglądach gospodarki materiałowej, stanu zatrudnienia i wykorzystania kwalifikacji kadr, lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń.

Aktyw związkowy wie, że jakość pracy, to rozstrzygający czynnik pomyślnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych nowej pięcioletki, to droga do lepszej przyszłości każdego człowieka. I to określa główny kierunek aktywności i działań związków zawodowych na najbliższe 5-lecie.

W okresie między zjazdami ponad 3 mln młodych ludzi, tj. 25 procent ogółu zatrudnionych rozpoczęło pracę w gospodarce narodowej. Jest to młodzież lepiej przygotowana zawodowo. W tym samym okresie na zasłużony odpoczynek przeszło ponad milion ludzi. Wnosili oni z pracy do Polski socjalistycznej, pozostawiając po sobie trwałe dorobek. Dziękując im za ofiarę i pracowitą służbę ojczyźnie, liczymy na moralną siłę oddziaływania ich doświadczenia obywatelskiego i zawodowego. Dajcie troskę i opiekę nad tymi ludźmi, którzy są naszym obowiązkiem i obywatelską powinnością.

Ruch zawodowy jest świadom ogromu zadań, które podejmie i będzie wcielił w życie, w wyniku uchwał przyjętych przez VII Zjazd.

Musimy dysponować lepszą umiłownością pobudzania i rozwijania aktywności społeczno-zawodowej ludzi pracy oraz gospodarskich inicjatyw, przyspieszających realizację zadań produkcyjnych. Wzmacniać będziemy wspólnie dyscyplinę, poczucie odpowiedzialności za wysoką jakość pracy, za dobrą jej organizację i efekty ekonomiczne, za dostarczanie na rynek wyrobów o najwyższej jakości. Możemy i powinniśmy jeszcze szybciej i lepiej rozwiązywać sprawy ludzkie, poprawiać stałe warunki pracy i socjalno-bytowe, ułatwiać życie rodzinom pracowników.

Kierunek związków z tym działaniem ruchu zawodowego wyznacza ją nakreślone przez partię perspektywy długofalowego rozwoju Polski socjalistycznej.

Mówiąc o dokonaniach mijającego 5-lecia, o zamierzeniach sięgających końca wieku dwudziestego, stałe pamiętam o ogromnej doniosłości sojuszu i braterstwa naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego. Szczególną rolę odgrywają w procesie umacniania braterskich więzi naszych partii ich przywódcy — towarzysze Leonid Breżniew i towarzysze Edward Gierek.

Komuniści polscy, wszyscy ludzie pracy, strzec będą tej

jedności i umacniać ją. Będą umacniać więzi ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, z partiami komunistycznymi w krajach kapitalistycznych, ze wszystkimi narodowo i społeczno-wyzwoleńczymi ruchami na świecie.

Pragnę zapewnić VII Zjazd, że pomni naszych rewolucyjnych tradycji, z ofiarnością i zaangażowaniem, zespółając myśli i czyny ludzi pracy z myślą i działaniem partii, po dejmujemy realizację programu, który uchwali VII Zjazd PZPR.

**STANISŁAW MIŚKIEWICZ** I sekretarz KZ PZPR Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego.

Program VI Zjazdu przywrócić należy miejsce w gospodarce narodowej przemysłowi okrętowemu jako branży zapewniającej wysoki wzrost opłacalności eksportu. Szanse wynikające z tych decyzji w maksymalnym stopniu wykorzystaliśmy.

Wiele zawdzięczamy Towarzyszom radzieckim, którzy nie tylko pomogli nam zbudować mocne podstawy naszej stoczni, ale i obecnie zamawiają u nas wyspecjalizowane, technicznie trudne jednostki.

Modernizacja naszego potencjału produkcyjnego, atmosfera zaangażowania, a przede wszystkim wiara w realność uchwał VI Zjazdu umożliwiła nam osiągnąć produkcję w pełni dorównującą standardowi światowemu. Pozwoliła nam na podjęcie budowy i przekazanie do eksploatacji w br. dwóch niezwykle skomplikowanych statków do przewożenia chemikaliów.

Ogólnostoczniowa dyskusja przed VII Zjazdem w pełni potwierdziła tezę, że w dalszym ciągu taką strategią musi być konsekwentne realizowanie, aby najbliższe 5-lecie uczynić okresem dalszego, dynamicznego rozwoju kraju i wzrostu dobrobytu naszych rodzin.

W dniach obrad Zjazdu załoga stoczni z pełnym przeświadczeniem o potrzebie urzęchwistnienia takiego programu, realizuje zadania produkcyjne. Ich przedterminowa realizacja stworzy dla każdego stocznika już w pierwszych dniach nowego roku pełny front pracy. Jest to tym cenniejsze, że zaraz, już dzisiaj wchodzimy z pełną produkcją w nowe, niezwykle dynamiczne 5-lecie. O takim efekcie zdecydowały inicjatywy poszukiwania nowych możliwości, maksymalnego przekroczenia zadań bieżącej 5-latki.

**JANUSZ PROKOPIAK** — I sekretarz KW PZPR w Radomiu stwierdził, że spośród wielu ważkich decyzji podjętych w okresie, jaki upłynął od VI Zjazdu PZPR, doniosłe znaczenie miała decyzja o reformie administracji państwowej. Doświadczenia 6 miesięcy wskazu-

ją, że nowe władze wojewódzkie mogą dotrzeć tam, gdzie przedtem było znacznie trudniej poznać problemy, które w większych granicach województwa były trudne do uchwycenia. Reforma skróciła wszystkie drogi, i te do urzędu, do gminy i do zakładu pracy. Stała się zaczątkiem przełomu jakości pracy urzędów i samej partii w województwie.

Zrobiliśmy dopiero początek — kontynuował mówca. — Ogromne zadania przed nami, przede wszystkim — w szerzej pojętej jakości pracy. Zylemy bowiem w czasach, kiedy dobry rezultat nie jest jeszcze osiągnięciem celu, lecz wywołuje potrzebę działań coraz lepszych.

Mówiąc o odpowiedzialności członków partii za oddziaływanie na środowisko, w którym pracują, J. Prokopiak przytoczył konkretne przykłady inspiratorskiej roli partii. M. in. w jej wyniku załoga „Radoskór” podjęła inicjatywę produkowania tylko takiego obuwia, w którym każda polska kobieta będzie chciała chodzić. Cementownia „Przyjaźń” w Wierzbicy zobowiązała się do eliminowania przestojów samochodów przy załadunku cementu, a spółdzielnie kółek rolniczych podjęły zobowiązanie lepszego wykorzystania maszyn rolniczych i poprawy jakości usług.

W zakończeniu mówca oświadczył: w nowych warunkach, stworzonych w wyniku reformy, możemy pracować lepiej. Czas i umiejętności wzrosły w cenie. Liczą się nie intencje, lecz końcowy wynik. Niepotrzebne są krótkotrwałe i efektywne zrywy, lecz systematyczna i mądra praca. Tego będziemy wymagać od siebie, realizując uchwały VII Zjazdu. (PAP)

## CO O TYM SĄDZICIE

# Mniej nas...

Coraz częściej i u nas spotykamy się z pojęciem zatrudnienia racjonalnego. To także jest oznaką tego, że w ostatnich kilku latach kraj nasz rozwija się szybko, potrzebuje ludzi do pracy w wielu dziedzinach. Tymczasem w latach 1976—80 przyrost zatrudnienia będzie o około milion osób mniejszy niż w bieżącym pięcioleciu. A za dziesięć lat — przewidują demografowie — przyrost zatrudnienia relatywnie będzie kilkakrotnie mniejszy. Mówiąc inaczej — weszliśmy w okres spadku liczby osób wchodzących w wiek produkcyjny i jednoczesnego wzrostu liczby osób osiągniętych wiek emerytalny. Po prostu „mniej nas do pieczenia chleba”.

Jest to kwestia złożona i nie sposób jej wyczerpać w krótkiej publikacji. Toteż tutaj — tylko o pewnym jej wycinku. Spójrzmy na usługi. Mimo poprawy, w tej dziedzinie nadal pozostaje wiele do zrobienia. Niektóre branże ratują się wprowadzaniem kilku różnych terminów wykonywania zleceń im prac: zwykłych, ekspresowych i, jakby to nie wystarczało — superekspresowych; co stopień, to odpowiednio droższych. Ale w rzeczywistości nawet zlecenie usługi w trybie superekspresowym oznacza nierzadko konieczność czekania po kilka dni. A co pogodzić o tzw. pogotowiu usługowym, którego założeniem jest wykonywanie pewnych zleceń prawie na oczekaniu, skoro w praktyce np. na skrócenie płaszcza proponuje się czekać kilka tygodni? Przyczyna jest dość prosta — w niektórych dziedzinach usług brakuje ludzi do pracy.

Wypada tedy zapytać, jak to się dzieje; że niekiedy w tych samych wielobranżowych przedsiębiorstwach usługowych nie brakuje ludzi do obejmowania takich miejsc pracy, gdzie wystarczą tylko kasowe pieniądze? Co powstaje nowy parking, to zaraz z dwu- lub trzypięciową obsadą ludzi do kasowania pieniędzy. Oczywiście, jeśli parkingi są odpowiednio urządzone, to i odpłatność za ich używanie jest zrozumiała. Tyle, że należałoby to czynić przy pomocy automatów. Ba, ale niekiedy i w takich przypadkach zatrudnia się człowieka do pilnowania automatów.

Inny przykład: czy w krajach naszych południowych i zachodnich sąsiadów, które już wcześniej musiały wejść na drogę racjonalizacji zatrudnienia — poza eleganckimi lokalami — spotkać można aż w tylu miejscach szatniarzy, i to wcale nie ludzi w podeszłym wieku, w ilu u nas? Przybyłoby z owych krajów dziwić się, że stać nas np. w lokalach na zatrudnienie ludzi, którzy zajmują się pilnowaniem, by z przybytków publicznej potrzeby korzystano należycie i za opłatą.

W niektórych sklepach samoobsługowych nadal większość personelu, nawet przy braku kasjerek, co tam jest podstawowe, spełnia rolę wyłącznie „pilnowaczy”. Czy nie należałoby ich zatrudniać w bardziej pomocnym klientom charakterze? Podobnych przykładów każdy prawie może wokół siebie znaleźć więcej. I zauważy też zapewne, że niejedno z korzyścią dla pracowników z tej i tamtej strony oienka, lady, czy stołu — się zmieniło. Wystarczy przypomnieć tramwaje bez konduktorów, automaty np. na pocztę (choć za mało jest ich czynnych), czy wprowadzane teraz nowoczesne automaty do sprzedaży strefowych biletów kolejowych. To jest właśnie to: także element racjonalizacji zatrudnienia.

Czas teraz śmiało sięgać po nowe rozwiązania i likwidować napięcia na rynku pracy czyli zwalczać nieracjonalne wykorzystywanie pracowników we wszystkich gałęziach gospodarki. Nie tylko w usługach. Do pracy jest nas przecież w sumie dosyć. Tylko, czy zawsze jesteśmy tam, gdzie we własnym — a więc także społecznym — interesie być powinniśmy?

**MAREK WIERZCHOWSKI**

**CO O TYM SĄDZICIE?** Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60—959 Poznań.



# Dziesięciolatka – szkoła niedalekiej przyszłości

Za trzy lata, bo w roku 1978 uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich rozpoczną naukę w zreformowanej szkole dziesięcioletniej. Pierwsi absolwenci dziesięciolatki opuszczą ją w 1986 r. W tym roku też rozpocznie się reforma liceów ogólnokształcących i szkolnictwa zawodowego. Do tego czasu praca ich będzie doskonała i modernizowana w dotychczasowym systemie. Ukończenie dziesięciolatki w reformowanym systemie oświatowym nie będzie bowiem równoznaczne z ukończeniem obecnego liceum ogólnokształcącego, ani prostym przedłużeniem obowiązków szkolnego o 2 lata.

Grundownej zmianie ulegnie treść kształcenia, aby szkołę dostosować do stanu współczesnej wiedzy i wymagań stawianych obywatelom rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Model nowego kształtu oświaty, opracowany przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR przewiduje 10-letnią szkołę średnią jako wykształcenie powszechne. Tylko ci którzy według opinii lekarzy i psychologów nie będą się kwalifikowali do ukończenia pełnej szkoły średniej, będą się uczyli w szkołach specjalnych. Inni, którzy nie ukończą 10-letniej, kierowani będą do klas przygotowujących do zawodu.

W miejsce dotychczasowych szkół zawodowych i technik powstaną szkoły zawodowe z czasokresem nauki od pół roku do dwóch i pół lat. Przyjmowani do nich będą absolwenci dziesięciolatki. Ci, którzy zechcą studiować, kierowani będą do dziesięciu klas szkół średniej do dwuletnich szkół specjalizujących, przygotowujących do studiów wyższych. Ukończenie szkoły specjalizującej będzie dawało uprawnienia zawodowe. Założenia przyszłego systemu przewidują też rozbudowane ośrodki ustawicznego kształcenia i doskonalenia zawodowego dorosłych oraz upowszechnianie wychowania przedszkolnego.

Na przygotowanie się do wprowadzenia dziesięciolatki pozostało niewiele czasu. Poznańskie szkolnictwo poczyniło już pewne ustalenia mające na celu jej sprawne wprowadzenie. Wezłowym zagadnieniem organizacyjnym w przygotowaniu reformy jest wyznaczenie szkół, które realizować będą program pełnej szkoły średniej. Nie wszystkie obecne szkoły zostaną zamienione na 10-letnie.

Sklada się na to wiele przyczyn. Według obliczeń demografów, maleć będzie liczba uczniów szkół podstawowych,

czyli po prostu będzie ich zbyt mało, by tworzyli klasę IX i X. Dziesięciolatce trzeba zapewnić wysoko kwalifikowanych nauczycieli, a ze względu na koszty dojazdu zapewnić im także kadry w każdej szkole nie jest możliwe.

Wstępne przymiarki przewidują, że w 12 najmniejszych gminach województwa poznańskiego, ze względu na małą liczbę dzieci i w kilku obecnych peryferyjnych małych szkołach 8-klasowych w miastach województwa nie będzie klas IX i X. Również w Poznaniu bez klas IX i X pracować będzie 5 szkół peryferyjnych. Nim zapadnie decyzja o przemianieniu szkoły w 10-letnią, przeprowadzone zostaną wnikliwe studia i analiza aktualnej sytuacji oraz perspektyw rozwoju demograficznego i gospodarczego każdej gminy, miasta i całego województwa.

Dziesięciolatka szkoła ogólnokształcąca, do której wprowadzenia przygotowuje się szkolnictwo, będzie szkołą równego startu dla dzieci miasta i wsi. Zadania poznańskiego szkolnictwa sprowadzają się więc do wyrównania poziomu szkół, aby pierwsi absolwenci mieli jednakowo wysoki poziom niezależnie od tego, w której szkole zdobyli edukację. W tym celu kontynuowana jest rekonstrukcja sieci szkół podstawowych na wsi. Wstępnym etapem, przygotowującym dziesięciolatkę, było powołanie zbiorczych szkół gminnych – z nich utworzone zostaną dziesięciolatki. W 40 gminach województwa już działają takie szkoły. W latach 1976–80 zaplanowano uruchomienie 15 zbiorczych gminnych szkół zbiorczych w 15 gminach; będą one w budynkach nowych, rozbudowanych lub odremontowanych. Jedynie w gminie Mieleszynie i Kwilec uruchomi się gminne szkoły zbiorcze po roku 1980. Do tego też roku zlikwiduje się szkoły 8-klasowe o 4 i 5 nauczycieli, które nie zapewniają uczniom pełnowartościowych wymogów. Gminne szkoły zbiorcze po trzech latach działalności wykazały swą przydatność. Zapewniono w nich bez porównania wyższy poziom nauczania.

Oczywiście, że realizacja reformy zależna jest przede wszystkim od nauczycieli. Na 11 490 nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w oświacie poznańskiej wyższe wykształcenie posiada 3 920 osób. Wiek średni nauczycieli z wyższym wykształceniem pracuje w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. W szkołach podstawowych na 6 220 nauczycieli wykształcenie wyższe posiada dopiero 1 300 osób,

a na 1420 nauczycieli przedszkół, wykształceniem wyższym legitymuje się zaledwie 50 osób. Najbliższe lata będą dla nauczycieli okresem wyjątkowej pracy i nauki, bowiem wszyscy oni muszą podnieść swoje kwalifikacje poprzez studia stacjonarne, zaoczne lub eksternistyczne egzaminy kwalifikacyjne.

Szczególna rola w wyrównaniu poziomu nauczania między miastem a wsią i prawidłowej realizacji reformy oświatowej przypada wychowaniu przedszkolnemu. Wychowanie przedszkolne z elementami nauki szkolnej będzie pierwszym etapem wyrównywania różnic niwelowania drobnych defektów, doskonalenia dzieci do wymogów programowych pierwszej klasy. Zakłada się, że dzięki wychowaniu przedszkolnemu naukę początkową skróci się z czterech lat do trzech. Obecnie miejsca w przedszkolach ma zapewnione 50,1 procent dzieci w województwie poznańskim i 62 procent w Poznaniu. Sześcioletni korzystają z nauki w przedszkolach i ogniskach w 95,6 procenta w województwie i 99 procenta w Poznaniu. W przyszłym roku szkolnym wszystkie 6-letnie dzieci będą miały zapewnioną opiekę przedszkolną. Upowszechnienie opieki przedszkolnej nie tylko dla nich wymaga wielu dodatkowych miejsc. W przyszłej 5-lacie wybuduje się 20 nowych przedszkoli, oraz zaadaptuje niewykorzystane budynki poszkolne.

Reforma oświaty jest przedsięwzięciem ogromnym, jakiego nie było od czasów Komisji Edukacji Narodowej, zmienia nie tylko system organizacyjny, ale i sposób nauczania. Nowy ten system będzie miał charakter linearny, tzn. do raz uzyskanych wiadomości nie będzie się wracało (np. obecnie tych samych faktów historycznych, literackich uczy się w szkole podstawowej i średniej). Jednym z głównych zadań powszechnej szkoły średniej będzie przygotowanie uczniów do samodzielnego myślenia, wytworzenia nawyków ustawicznego kształcenia.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Jesteśmy świadkami znacznego ożywienia badań historycznych. Nie mam tu na myśli osiągnięć w zakresie ustalania faktów, lecz przede wszystkim pełne inwencji inspiracje i próby przekroczenia tradycyjnych obszarów zainteresowań i sposobów myślenia. Chodzi przede wszystkim o to, by wejść „głębiej” w proces historyczny, by przekroczyć próg prawdy faktograficznej, a tym samym uczynić historię bardziej „naukową”. Jakkolwiek samo dążenie jest słusne, to w postawieniu sprawy w ten sposób łatwo odczytać wpływy myślenia pozytywistycznego (o czym mówił mi w poprzednim felietonie z 15 października br.), zakłada się tu bowiem istnienie jakiejś nauki – wzoru, do którego winny równać pozostałe.

Tymczasem każda nauka jest swoistą, oryginalną strukturą rozwijającą się dynamicznie i rozwijającą własne, powstające na własnym gruncie problemy. Winna ona czerpać z doświadczeń innych nauk, lecz nie może w sposób bezpośredni aplikować sobie kuracji poprzez automatyczne naśladownictwo czy zapożyczenia. Sprawa unowocześnienia historii istnieje więc jedynie w tym aspekcie: chodzi o to, by sprawić, aby badania historyczne coraz lepiej wyjaśniały skomplikowaną rzeczywistość w jej całości, tzn. w jej strukturze i dynamice. Należałoby do tego wyliczenia dynamiki i struktury dodać jeszcze jeden czynnik – mianowicie człowieka, uzyskując w ten sposób uwzględnienie tego owego, a podkreślonego przed ponad wiekiem faktu, że dzieje są tworem aktywnie i świadomie działającego człowieka (jednostki, klasy, grupy społeczne, instytucje).

W toku obrad Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w San Francisco (sierpień 1975), o którym była mowa w moich uwagach już przynajmniej dwukrotnie, sprawa wspomnianego udoskonalenia nauki historycznej należała do częściej wkraczających na forum dyskusji. Wspomnieć trzeba przede wszystkim o dwu referatach historyków włoskich: prof. Ernesto Sestana pt. Historia jako nauka oraz prof. Paolo Brezzi pod tym samym tytułem.

Prof. Sestani walczy z kompleksem historyków wyrażanym niejednokrotnie w stosunku do nauk ścisłych w

Zmieniający się świat

## Ku doskonałości nauki historycznej

zdaniach o jakoby mniejszej przydatności praktycznej badań przeszłości i mniejszej tych badań precyzji, choćby ze względu na niemożność dalszej idącej matematyzacji. Słusznie stwierdza, że należy do sceptycyzmem odnosić się do wszelkich prób „unaukowania” historii, które groziłyby zatarciem przez badanie historyczne jego cech podstawowych. Gdyby wyraził to językiem teorii materializmu historycznego, moglibyśmy powiedzieć, że przestrzega on przed łamaniem zasady historyzmu, nakazującej ukazywanie dzieł w ich dynamice i strukturze. Tak więc prof. Sestani wyraża sceptycyzm co do strukturalizmu aplikowanego naucze historycznej. Pisze on co następuje: „Tak jak to bywa często, to nowe pompatyczne słowo zawiera... skromną i starą wiedzę, którą można by ująć w tym popularnym powiedzeniu, opartym o potoczne doświadczenie, że wszystko się ze sobą wiąże”.

O tym, rzecz jasna, historycy wiedzieli od dawna i w związku z tym – dodajmy – niczego nie mogą się od jakiegokolwiek kierunków strukturalnych nauczyć. Nie może pociągać ich ahistoryczne widzenie rzeczywistości lansowane przez strukturalizm, który interesuje się przede wszystkim tym, co – zdaniem strukturalistów – nie zmienia w świecie. Metoda strukturalna to poszukiwanie, na sposób spekulacyjny, jakiegoś niezmiennego szkieletu rzeczywistości „oczyszczono” od tego, co wnosi ciągłe zmiany w jej strukturze. Prezentowane przez badaczy różnych specjalności analizy strukturalne (często zwane semiotycznymi) są albo stwierdzeniami, do których dojdzie można bez jakiegokolwiek „metodu” strukturalnych lub też marginesowymi rozważaniami nie mającymi możliwości wniesienia do procesu historycznego. Dają one pewien punkt widzenia dotyczący opisu, lecz nie dotyczą sprawy w nauce najważniejszej – wyjaśniania. Prof. Sestani tak

daleko idących wniosków nie wyciąga, lecz staje się one jasne, gdy skonfrontujemy strukturalizm z marksistowską zasadą historyzmu. Interesujące są również uwagi prof. Sestana dotyczące kwantyfikacji w historii. Krytykuje on pojawiające się tendencje prowadzenia „wszystkiego” do liczb, wskazując na obszary historii, które tak zredukować się nie dadzą.

Tezy prof. Brezzi są nie tyle obroną specyficznych wartości historii zagrożonych przez koncepcje ahistoryczne, ile pewnym pozytywnym programem pisania historii. Chodzi jednak, jak stwierdza, o taki program, który zapewniłby badaniom historycznym większą „naukowość” bez traktowania wsakże owych osobliwości badania historycznego. Nie można – według prof. Brezzi – zbyt wiele oczekiwać od socjologii, bowiem „preferuje ona synchronię” a przecież istotą badania historycznego jest, jak podkreśla tenże autor, ukazywanie ewolucji. W konkluzji swych wywodów kładzie on silny nacisk na konieczność ujęć interdyscyplinarnych w historii tak, aby umożliwić historykowi prowadzenie „wywodu obejmującego życie człowieka w całości”. Stwierdza, że historia naukowa „winna być historią cywilizacji badanych w długich ciągach czasu wykorzystującą inspiracje płynące z innych nauk”.

Przy całej sympatii do antyfaktograficznych tendencji autora wskazać trzeba na ograniczoną jego program. Oto badanie cywilizacji to przecież badanie efektów działań ludzkich, ich wypadkowej. Nie ma tu właściwego miejsca na ukazywanie mechanizmów tworzenia dzieł jednostki, na grupy, klasy społeczne kierujące się własnymi systemami wartości. Antropologiczna historia przyniosła by obraz uładowany, bez sprzeczności klasowych, w ostatecznym rachunku – bez dynamiki.

JERZY TOPOLSKI

### Problemy „trzeciego wyżu”

## Młodość – do końca życia?

węglanu sodu. Starców podda je się też leczeniu prokainowym (nowokainą H3).

Zachętą do stosowania prokainy w geriatrici były obserwacje poczynione przy leczeniu reumatyzmu. Badania nad wpływem nowokainy H3 prowadzone są od około 30 lat. W 1946 roku pojawiła się nowa metoda leczenia reumatyzmu zastrzykami z prokainy. Zakładano, że substancja ta powinna dać dobre wyniki w leczeniu reumatyzmu – sprawdzili się! Wśród chorych było wiele osób starszych. W wyniku kuracji następowała poprawa, wyrażająca się nie tylko w ustąpieniu lub osłabieniu objawów reumatyzmu – starcy stawali się bardziej zwinni, zmarszczki zanikały, pamięć była coraz lepsza.

Rumuński geriatry zastoso wali więc tę substancję przy leczeniu zjawisk starzenia się. W leczonej grupie znaleźli się ludzie w wieku 60–90 lat, osoby z zaburzeniami systemu nerwowego, narządów słuchu, ze sklerozą naczyń krwionośnych, reumatyzmem, z częstolowym porażeniem chorobą Parkinsona. Doświadczenia dały pozytywne wyniki – śmiertelność spadła do 3 proc. w porównaniu z 12–16 proc. wypadków śmier

ci wśród starców leczonych innymi metodami.

Wzrosła zdolność do pracy, zmalał stopień inwalidztwa itp.

Technika „leczenia starości” polega na wstrzykiwaniu odpowiedniego roztworu domięśniowo. Po czterech tygodniach kuracji przerywa się na 10 dni, po czym następuje wznowienie. Przed rozpoczęciem kuracji sprawdza się reakcję organizmu na stosowany preparat chemiczny i jeśli nie następują żadne niepożądane objawy – leczenie jest kontynuowane.

Od dłuższego czasu w Instytucie stosuje się profilaktyczne leczenie nowokainą osób w wieku 45–60 lat. Technika leczenia pozostaje ta sama; przez wy między seriami zastrzyków są jedno- lub dwumiesięczne. Stale kontroluje się działanie substancji na układ nerwowy, szczególnie na korę mózgową. Badania dowiodły, że w wyniku omawianego leczenia ulega poprawie funkcje intelektualne: pamięć, uwaga. Następnie równowaga w funkcjonowaniu kory mózgowej. Dzięki pobudzaniu funkcji odżywczych osiąga się poważne wyniki w leczeniu sklerozy mózgu, choroby Parkinsona, paraliżu, zaburzeń w działaniu nerwów obwodowych i in.

Szczególnie silnie oddziałuje prokaina (nowokaina H3) na odżywianie skóry i włosów. Skóra staje się różową, plamy zanikają, zmarszczki zmniejszają się. Prokaina (nowokaina H3) pobudza porost włosów, które odzyskują swój dawny kolor – (jednakże dotychczas nie osiągnięto takich wyników, by jednocześnie wszystkie włosy odzyskały dawny kolor).

Wyniki badań przeprowadzonych w Rumunii zostały potwierdzone przez lekarzy z innych krajów. W grupie starców leczonych tą substancją w Instytucie, przeciętna wieku wzrosła do 83 lat, a śmiertelność spadła do 34 proc., wypadki ułomności spadły z 54 proc. do 19 proc. Te trzy cyfry dowodzą, że można przedłużyć życie, a przede wszystkim przedłużyć okres życia czynnego.

Instytut kontynuuje swe prace kliniczne, fizjologiczne, biochemiczne i doświadczalne. Nieznany jest przecież wciąż mechanizm powstawania zjawiska starzenia się. Wydaje się, że najważniejszym czynnikiem jest tu układ nerwowy – a przede wszystkim biochemiczny stan komórek. W chronicznych chorobach – a taką jest np. starość – hormony, biokatalizatory, enzymy, witaminy – substancje działające przez cały okres życia i wywierające wpływ na odżywianie komórek powinny wejść do arsenału środków leczenia i do profilaktyki.

JAN OKRZA

### Zadanie logiczne

W przedstawionym zadaniu logicznym pod każdą literą ukrywa się cyfra. Jednakowej literze odpowiada taka sama cyfra. Posługując się tą wskazówką, prosimy odtworzyć działanie. (Jc)

A A B  
× B A B  
-----  
B B C  
A A B  
B B C  
-----  
B D E C C



Duże laboratorium chemii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu przypomina wyglądem pracownię średniowiecznego alchemika. Przy stołach laboratoryjnych studenci w białych kitach bacznie obserwują przebieg reakcji. Chwila nieuwagi i wielogodzinny wysiłek młodego chemika może pójść na marne... W pracowni znajdują się nowoczesne urządzenia, takie jak chromatografy i spektrometry służące do analizy rozpraszanych związków.

Nowoczesna dydaktyka i aparatura, wysoki poziom zajęć prowadzonych ze studentami kierunku chemii poznańskiego uniwersytetu sprawiają, że absolwenci tego kierunku podejmujący pracę zawodową w laboratoriach doświadczalnych i zakładach przemysłowych, w szkołach i instytutach badawczych — nie boją się nowych urządzeń, metod i technik badawczych.

Prof. dr hab. Wincenty Szrepiński, dyrektor Instytutu Chemii UAM stwierdza:

— Zajęcia dydaktyczne ze studentami prowadzimy w oparciu o najnowocześniejszą aparaturę. Pomaga nam w tym nasze Środowiskowe Laboratorium Aparatury Unikalnej, zapewniające stały „przepływ” nowych technik badań. Minęły już czasy, gdy do nowoczesnej, wysokiej klasy aparatury badawczej mieli dostęp wyłącznie pracownicy naukowcy. Współczesna chemia, której atrybutem stał się — w miejsce próbki czy menzury — nowoczesny aparat badawczy, nie pozwala ani studentowi ani pracownikowi nau-

## Nowoczesna dydaktyka na UAM

# Na tropach chemicznej przygody



W pracowni chemii organicznej. Fot. — H. Kamza

kowo-dydaktycznemu na stanie w miejscu. 28 samodzielnych pracowników nauki w naszym instytucie, to duża liczba znakomitych fachowców — dydaktyków. Efekty ich pracy są dobrze widoczne: wielu studentów już od trzeciego roku angażuje się w badania naukowe: w tym roku na przykład studenci tego kierunku, jedyni z wszystkich środowisk uniwersyteckich w kraju uzyskali nagrody w specjalistycznym konkursie NOT-u. Nasi dyplomanci niejednokrotnie wyko-

nują prace magisterskie w ścisłej korelacji z potrzebami przemysłu, podobnie rzecz się ma z badaniami naukowymi prowadzonymi przez instytut. Jestem przekonany, iż absolwenci naszego kierunku stają dobrze przygotowani do pracy zawodowej.

— Każdemu z nas na pewno po cichu marzy się odkrycie jakiegoś nowego związku — powiedziała mi studentka chemii, Stefania Szmaszek, kiedy opuszczałam gmach Collegium Chemicum.

W szybszym niż to założono tempie i bardzo sprawnie dochodzi do pełnych mocy produkcyjnych nowy wydział (jeden z największych w Europie) Śląskich Zakładów Przemysłu Liniarskiego „Lentex” w Lublińcu (województwo częstochowskie), uruchomiony pod koniec ubiegłego roku. Ten prawdziwie nowoczesny wydział — a właściwie odrębna fabryka w wysokim stopniu zmechanizowana i automatyzowana — wytwarza (według zachodniej licencji) poszukiwany produkt rynkowy: atrakcyjną wykładzinę podłogową „Lentex”.

Dzięki nowoczesnej technologii wytwarzania wykładziny można zaliczyć do najlepszych tego typu materiałów podłogowych o dużych walorach użytkowych i estetycznych, umożliwiających utrzymywanie podłóg w idealnej czystości.

Staranność wykonania daje produkt — według zapewnień producenta — nie ustępujący w niczym jakości wykładziny wytwarzanej przez licencjodawcę z RFN. Nie przeszko-

dziło to założdce i kierownictwu zakładu w sprawnym ilościowym rozwijaniu produkcji. Na rok bieżący założono osiągnięcie produkcji na poziomie 6,7 miliona metrów kwadratowych, a faktycznie — dzięki wysiłkowi i umiejętnościom załogi oraz sprawnej organizacji produkcji przez kie-

rownictwo — osiągnięto się do końca roku produkcję 8,5—9 milionów metrów kwadratowych. Dzięki temu zakładany na br. plan produkcji wartości 2 mld zł już wykonano — i do końca roku osiągnięto się dodatkowo do produkcji wartości ponad 2,5 mld zł. W trosce o rozwój produkcji rynkowej załoga podjęła zobowiązania wartości 550 mln złotych.

Produkowana w Lublińcu surowa, materiałowa i robocizna. Filcowa warstwa izolacyjna wytwarzana jest w Lublińcu z odpadów krajowego przemysłu przedziałniczego i umożliwila zagospodarowanie rocznie 20—25 ton odpadów, czyli wszystkich odpadów przedziałniczych w skali ogólnokrajowej.

Tkanina podkładowa powleka jest następnie w wierzchu trzykrotnie specjalnymi pasta literą podwójnie, bo symbolem „S” rowania” i pierwszą literą nazwiska twórcy dyrektora Stefana Słupskiego (obecnie realizatora ważnych problemów węglowych górnictwa) — pozwala na szerokie zastosowanie automatyzacji wydobycia i transportu węgla, obniża pracochłonność i koszty, zapewnia synchronizację wydobycia z zapasem kopalni potrzeb elektrowni. „S” stała się wzorem dla łączenia kopalni — podziemnymi magistralami — z zakładami energetycznymi.

Ponad 50 proc. ciężkich maszyn w „Sierszy” to oryginalne krajowe maszyny, często prototypy nowych rozwiązań, wyposażone w wysokociśnieniową hydrauliczną „Siersza” stała się niejako poligonem dla Centralnego Ośrodka Projektowania Konstrukcyjnego Maszyn Górniczych KOMAG.

Sytemy automatyzacji mogą być wprowadzone do kopalni wówczas, gdy kopalnie prowadzone są prawidłowo w sensie eksploatacji i mechanizacji — i „Siersza” odpowiada tym warunkom. Na bazie jej urządzeń powstają doktoraty. W całej Operacji „Siersza” zaangażowani byli wybitni specjaliści, z profesorem Stefanem Węgrzynem na czele.

Doświadczenia „Sierszy” przejmują inne kopalnie. Następną będzie kopalnia „Lenin”; w ciągu 5 lat kilka innych kopalni otrzyma wyposażenie oparte na wzorach z „Sierszy”. A do roku 1990 podobna automatyzacja wkróczy do wszystkich kopalni na Śląsku — dowodzą twórcy i realizatorzy Systemu „S”. (PAI)

Stara „Siersza” — kopalnia, która w ciągu swego życia sprawiała kolejnym pokoleniom górnikom wiele kłopotów, nagle stała się symbolem nowoczesności w polskim górnictwie. W kopalni tej wprowadzono — i uruchomiono przed dwoma laty — System „S”, czyli Centrum Zarządzania, który pozwala w sposób ciągły rejestrować wszystko co dzieje się na dole i na powierzchni, ustalać zagrożenia, wybierać optymalne rozwiązania itd. W poszczególnych

## HUMOR I SATYRA



## Podziemna magistrala górnicza

miejskach kopalni umieszczono czujniki; przy pomocy teletransmisji zebrane dane wędrują do Centrum, gdzie są rejestrowane przez maszynę cyfrową. W Centrum są rejestrowane zagrożenia gazowe i wodne — rzecz szczególnie ważna dla „Sierszy”. Uzyskuje się też w sposób ciągły informacje o wykorzystaniu maszyn i materiałów o aktualnym stanie wyrobisk. Osobliwością tej kopalni jest czynny od roku tunel podziemny, łączący ją bezpośrednio z odbiorcą jej węgla — czyli z elektrownią „Siersza II”. Rozdrobniony węgiel wędruje pochyłym wyrobiskiem przy pomocy taśmociągu. Separator elektromagnetyczny, zainstalowany również na dole, wyłania metalowe zanieczyszczenia. Cały układ urządzeń (sa wśród nich m. in. taśmowe wagi izotopowe) jest powiązany z systemem sieci Centrum Zarządzania.

Magistrala ta okazała się tańszą i wygodniejszą od klasycznych sposobów transportowania węgla i jako unikalne rozwiązanie: w skali światowej cieszy się ogólnym zainteresowaniem. Warto dodać, że wszystkie urządzenia zastosowane w Centrum są polskie. System „S” oznaczony tą

mi z tworzywa sztucznego (po lichiorku winylu), przy czym zewnętrzna warstwa jest bezbarwna. Nadaje to wykładzinie polską bezpastowania (wy starczy ją wytrzeć wilgotną ściereczką) i dużą trwałość, którą Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie ocenił na 10—15 lat (odporność na ścieranie i działanie światła) normalnego użytkowania.

Warstwa spodnia, izolująca, nasycona jest środkami grzybobójczymi, bakterioobójczymi i lateksami. Wykładzina nada się do pomieszczeń zamkniętych (odporność na niskie temperatury do minus 5 stopni C) w budownictwie mieszkaniowym, szkołach, przedszkolach, biurach i urzędach — do wszelkich pomieszczeń za wyjątkiem łazienek, gdzie panuje zbyt duża wilgotność.

Chodzi teraz o to, by rynek dostosował się do szybkiego tempa produkcji wykładziny i jej zwiększonych ilości, co przecież leży we wspólnym interesie utrzymania równowagi pieniężno-towarowej. Tymczasem dochodzą sygnały o niedostatecznej gdzieś ilości kleju do przyklejania wykładziny (licencjodawca za twierdził trzy rodzaje krajowych — produkowanych w Pionkach — klejów, o nazwach Pronakryl-B, Mozalep i Palacet). Wykładzina oraz kleje dotarły tylko do dużych miast wojewódzkich, natomiast w małych ośrodkach i na wsi są nieznane. Przy układaniu podłogi powinno się też używać odpowiedniego zestawu narzędzi, szczególnie zaokrąglonych noży (w rodzaju ogrodniczego sierpaka), nie mówiąc już o takich wyrafinowanych aparatach, jak urządzenie do spawania gorącym powietrzem, które umożliwia idealnie szczelne zespolenie płytów wykładziny. Sklepy powinny być wyposażone w specjalne stojaki do sprzedaży wykładziny. Duże rulony są bowiem bardzo ciężkie. Trzeba by też pomyśleć o nastawieniu na wykładzinę punktów usługowych.

KAMIL JEZEWSKI

## Rozwiązanie zadania logicznego

1 1 2  
x 2 1 2  
-----  
2 2 4  
1 1 2  
2 2 4  
2 3 7 4 4

## Aktywny, bo krytykuje?

Przed tygodniem zapytywaliśmy w kolejnym felietonie z cyklu „Co o tym sądzicie” o opinie Czytelników w kwestii, czy krytykowanie jest koronną cechą aktywności. Temat wywołał zainteresowanie, o czym świadczą otrzymane przez nas listy. Dziękujemy za wszystkie — drukujemy fragmenty najciekawszych.

Krytyczne podejście do otaczającej nas rzeczywistości może być jednym z przejawów aktywności człowieka. Chodzi jednak o krytykę uzasadnioną, trzeźwą i zdrową. Polega ona, moim zdaniem, na tym, by wyrażając swe poglądy w formie np. wytykania czyichś błędów czy ukazywania ujemnych zjawisk życia społecznego — podejmować je jednocześnie próby ich rozwiązania, polepszenia zaistniałej sytuacji. Innymi słowy — krytyka powinna być twórcza, a wtedy jest pożyteczna i należyście rozumiana przez ogół społeczeństwa. Nie podoba ci się czyjeś postępowanie — jak byś postąpił na jego miejscu? Co proponujesz? (4111)

ROMAN POTOK  
Kościan

Brak odwagi krytykowania negatywnych zjawisk jest jednym z najbardziej szkodliwych elementów naszego życia. Tymczasem zamieszczenie tego rodzaju artykułu, przy zupełnym nieomal braku publikacji zachęcających do krytyki — nie jest moim zdaniem, właściwe. Jest to jeszcze jeden głos, który niejednego zniechęci do krytyki (bo a nuż to będzie uznane za krytykanctwo). Sam nie jestem pewny, czy niniejszego nie uznacie też za krytykanctwo? (4069)

JERZY MINICKI  
Poznań

Krytykowanie nie świadczy o aktywności człowieka, chociaż zdrowa krytyka, jako sprawiedliwy osąd obiektywny może być wyrazem znajomości zagadnień i zaangażowania w działalność podlegającą krytyce i pomocą w wyeliminowaniu nieprawidłowości. Aktywność człowieka przedstawia pozytywne zaangażowanie w jakąś działalność zawodową (naukową, społeczną, charytatywną) powyżej minimum jakiegś normy i osiągnięcia pozytywnych wyników — w przeciwnieństwie do potępienia wszystkiego co się trafi. To właśnie — krytykowanie uszy skiego i wszystkich dookoła — świadczy o bierności i malinkontentwie. (4096)

WŁODZIMIERZ TETZLAFF  
Poznań

Rzeczowa krytyka dużo może działać, ale często też trafia w próżnię. Mam na myśli zespół ludzi powiązanych. Trzeba być odpornym na nie-

powodzenia i konsekwentnie dążyć do celu. Niejeden dziś krytykuje. Ale nie patrzy na własne błędy.

Kierownik musi znać swoje sprawy. Ażeby go szanowano, powinien mieć żelazne zasady, jak: punktualny, zawsze trzeźwy, opanowany, słowny i bezstronny. I tak jak pan redaktor P. Zycki słusznie podkreślił, że krytykować mogą znający sprawę, której krytyka dotyczy. (4099)

ANDRZEJ NIEDZIELSKI  
Mosina

Motorem utyskiwań i obgadywań są często sprawy tak przyziemne jak zazdrość, chęć ukazania kogoś lub czegoś w jak najgorszym świetle. Ludzie o tzw. ostrym spojrzeniu nierzadko kierują je w nieodpowiednią stronę i sprowadzają całą szlachetność krytyki do zwykłego plotkarstwa. Większość ludzi krytykujących „nałogowo” to typowe odmiany obiboków i leni, tyle, że wygadanych, którym jest bardziej na rękę zając krytyczną stanowisko względem czynów innych, niżli wypowiedzieć o sobie samym trafną samokrytykę. Tacy ludzie w dużym stopniu przypominają mi chytre przekupki wystawiające na wierzach towar lepszy, a wybrażony kryjący pod spodem. Ale też nie można ciągle nurzać się w samowielbieniu, celowo nie zauważając zła. Ktoś kiedyś powiedział „Kochaj, ale nie zastępuj poczuć rzeczywistości”. Dlatego też nie bójmy się krytyki, gdy jest ona niezbędna i na miejscu. (4100)

PIOTR GABRYEL  
Kościan

To trudna sprawa — rozstrzygnięcie, jakie cechy determinują czyjąś aktywność. Zgadza się z jednym: samo to, że ktoś krytykuje na prawo i lewo — nie oznacza, że dana osoba jest aktywna. Trzeba by przyjrzeć się co i jak krytykuje, no i czy ogranicza się tylko do tego, czy też sama swą pracą i postawą daje jak najlepsze przykłady autentycznej aktywności. (4119)

ZUZANNA KOCIŃSKA  
Ostrów

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-359 Poznań.

## Piąty tom „Blokady”

Budząc głębokie zainteresowanie czytelników powieść — panorama Aleksandra Czakowskiego „Blokada”, ukazująca w pełni literacki i publicystyczny talent autora, zajęł miejsce wśród poświęconych Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej książek radzieckich pisarzy — pisze na łamach „Sowietskij Rosiji” krytyk Feliks Kuzniecowa. — Recenzja ta opublikowana została w związku z zakończeniem przez pismo „Znamia” druku ostatniego — piątego tomu powieści.

Literatura o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, o duchowych, ideowych i politycznych źródłach naszego zwycięstwa wzbogaciła się o jeszcze jeden utwór wymagający uważnego pojęcia krytyki — pisze recenzent. Czytelnicy — zauważa F. Kuzniecowa — czytając powieść z baczną uwagą przyjmują ją przede wszystkim jako

dokument tych surowych, bohaterkich czasów, analizując autorską koncepcję epoki, wyjaśniając — w sposób możliwie pełny — źródła naszego zwycięstwa i przyczyny tych trudności, z którymi nasz kraj zetknął się w początkach wojny.

Jeżeli w pierwszych czterech tomach — czytamy w recenzji — Czakowski przystąpił do osiągnięcia celu wyznaczonego przez tytuł utworu, starając się ukazać ten okres w szerokim, historycznym kontekście epoki, to w końcowym tomie tego obszernego, wielopłaszczyznowego i złożonego utworu ukazane zostały w całej pełni tragedia i heroizm oblężonego Leningradu.

STRONA

GŁOS — 10 XII 1975



**M**ateriały VII Zjazdu PZPR zakładają osiągnięcie w przyszłej 5-lacie dalszego, ponad 35-procentowego wzrostu artykułów żywnościowych. Główną rolę odgrywać będzie rolnictwo, a sywne zagospodarowanie ziemi, wykorzystanie wództwie pilskim, a sprawy te stanowią przedmiot dyskusji na temat rekonstrukcji pilskiego. Zaproponowano w ramach „Forum” — stałego cyklu w Pile — **JOZEFA FOCHTA**, wicewojewodę pilskiego Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, czołownika miasta i gminy Okonek — **CZESŁAWA KUČA**, dyrektora PGR Szamocin — **ANDRZEJA V'EBERA** oraz przewodniczącego Kombinatu RSP w Dolniku, gmina Krajanka — **PIOTRA SOSNOWSKIEGO**. Z ramienia „Głosu Wielkopolskiego” w rozmowie uczestniczyli redaktorzy: **ZOFIA DOHNKE** i **ZYGMUNT ROLA**.

# ŻYWNOSĆ SPRAWĄ NIE TYLKO WSI

## FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSEKÓW

„GŁOS”: — Wraz z narodzinami województwa pilskiego opracowany został perspektywiczny program racjonalnego gospodarowania gruntami rolnymi. Ma on zapewnić s; stematyczny wzrost produkcji żywności, przede wszystkim mięsa i mleka. Gdzie władze wojewódzkie widzą największe rezerwy i jakie podejmują działania dla ich wykorzystania?

### DECYDUJĄ WARUNKI

**J. FOCHT**: — Duży nacisk położyliśmy na rozwój hodowli. Jest ona jednak determinowana szeregiem czynników. Musimy zatem o nich powiedzieć. A więc przede wszystkim właściwe zagospodarowanie gruntów, odpowiednia struktura upraw, warunki regionalne, które ukształtowały pewne tradycje — na przykład udział łąk w ogólnej strukturze użytków rolnych. Wpływ na kierunki produkcji rolnej ma także przemysł regionu. Dobrze rozwinięty przemysł mięsny dopinguje rolników do hodowli bekoniów, mleczarski — sprzyja rozwojowi hodowli krów. Czynnikami determinującymi strukturę zasiewów jest iakość gleby. W województwie pilskim np. nie wszędzie można siać buraki cukrowe ze względu na niską bonitację. Jeśli ich nie ma — rozwija się hodowlę trzody, tam, gdzie są — bydła.

**M. MACZYŃSKI**: — Dalszy rozwój chowu i hodowli zwierząt gospodarskich jest podstawowym zadaniem rolnictwa naszego województwa. W następnym pięcioleciu pogłowia bydła w województwie pilskim powinno wzrosnąć o około 17 procent. Jest to zadanie minimum. Mamy naturalne warunki dla chowu bydła, posiadamy bowiem duży udział trwałych użytków zielonych w strukturze gruntów ornych. Planujemy uzyskać więcej trzody o 15 procent, a owiec o 17 procent. Zadania te wynikają z gminnych programów rozwoju hodowli, opracowanych w konsultacji z rolnikami podczas otwartych zebrań partyjnych. Chodzi teraz o to, by zadania ustalone w tych programach, były przez wszystkich zainteresowanych ściśle realizowane. Przede wszystkim gminna służba rolna musi poświęcić tym sprawom więcej uwagi, musi zapewnić rolnikom skuteczną pomoc instrukcyjną, zwłaszcza w zakresie żywienia i gospodarki paszowej.

„GŁOS”: — Zwiększającemu się pogłowiu trzeba zapewnić odpowiednie warunki a zgromadzone zapasy pasz umiejętnie konserwować...

**M. MACZYŃSKI**: — Dążymy do pełnego wykorzystania ziemi, chcemy doprowadzić do takich zmian w strukturze zasiewów, które zagwarantowałyby nam znacznie wyższy niż dotychczas poziom produkcji w ogóle, a pasz w szczególności. Chcemy osiągnąć to przede wszystkim przez dalsze zwiększenie uprawy jęczmienia paszowego oraz areal kukurydzy; także na ziarno. Sporo jest do zrobienia w zakresie konserwacji pasz, występują bowiem duże ubytki w kiszonkach. Nie przestęga się właściwej technologii. Uważam poza tym, że służba gminna oddziałuje w niedostatecznym stopniu na poprawę żywienia inwentarza. Problem racjonalnego żywienia zwierząt będzie przedmiotem zimowego szkolenia specjalistycznego rolników.

**J. FOCHT**: — Mimo iż stale odnotowujemy szybsze tempo wzrostu pogłowia bydła niż trzody chlewnej, to również trzoda zaczyna być przedmiotem większego zainteresowania rolników. Wynika to z wysokich cen prosiat, co wpłynęło na zwiększoną kontraktację na pierwsze miesiące roku 1976. Szybsze tempo rozwoju bydła, szczególnie młodego bydła rzeźnego, w warunkach województwa pilskiego podyktowane jest mniejszą pracochłonnością tego kierunku produkcji. Szczególnie starsi rolnicy skłaniają się ku hodowli młodego bydła, co przynosi im nieźle dochody. Nie bez znaczenia są tradycje Ziemi Nadnoteckiej, gdzie ze względu na znaczne obszary łąk, hodowla bydła była bardziej popularna niż trzody, głównie w pasie środkowym i północnym województwa.

### ZIEMIA W DOBRE RĘCE

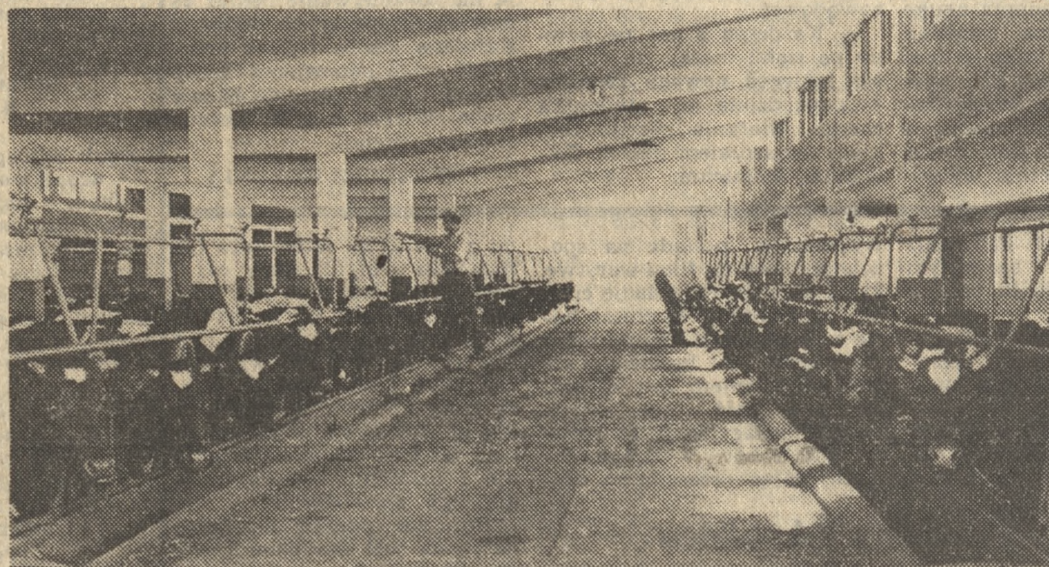
**T. KOZIOLEK**: — Chciałbym skoncentrować się na bazie paszowej, na użytkach zielonych, wyłączając tereny w bliskości Noteci.

w przyszłej 5-lacie dalszego, ponad 35-procentowego wzrostu artykułów żywnościowych. W realizacji tego zadania warunkiem jego powodzenia jest szybkie i intensywne zagospodarowanie ziemi, wykorzystanie wództwie pilskim, a sprawy te stanowią przedmiot dyskusji na temat rekonstrukcji pilskiego.

„Głosu Wielkopolskiego”: sekretarza KW PZPR kiego — **MARIANA MACZYŃSKIEGO**, kierownika KW PZPR w Pile — **TADEUSZA KOZIOŁKA**, na czołownika miasta i gminy Okonek — **CZESŁAWA KUČA**, dyrektora PGR Szamocin — **ANDRZEJA V'EBERA** oraz przewodniczącego Kombinatu RSP w Dolniku, gmina Krajanka — **PIOTRA SOSNOWSKIEGO**. Z ramienia „Głosu Wielkopolskiego” w rozmowie uczestniczyli redaktorzy: **ZOFIA DOHNKE** i **ZYGMUNT ROLA**.

W uprawie tych użytków trzeba korzystać z bardzo prostych form, takich jak np. prawidłowe nawożenie. Mamy teraz dostateczną ilość nawozów mineralnych. Większość z nich jest jednak niskoprocenowa. Rolnik indywidualny nie ma odpowiedniego sprzętu; aby te duże ilości nawozów mógł wysiać, należałoby zatem popularyzować zespołowe nawożenie użytków zielonych. Z pomocą winny przyjść spółdzielnie kółek rolniczych.

„GŁOS”: — Swoją „misję” już one rozpoczęły.



...„Rozwój hodowli w województwie pilskim widzimy w budowie ferm...”

Dot.: Archiwum

**T. KOZIOLEK**: — Oczywiście. Mamy już wiele dowodów, że wyręczają one rolnika w kłopotliwych dla niego czynnościach. Duży jest ponadto ich udział w przejmowaniu i zagospodarowywaniu ziemi. SKR-y nastawiają się głównie na produkcję trzody chlewnej. Ale tę hodowlę opierają na paszach treściwych, nie produkują natomiast własnych pasz na przejętej ziemi. Musimy zrobić wszystko, aby 60 procent pasz dla swoich ferm, kółka rolnicze produkowały we własnym zakresie.

**A. WEBER**: — Również PGR-y przejmują w zagospodarowanie grunty Państwowego Funduszu Ziemi. Przejęte ziemie przeznaczamy na produkcję własnych pasz, dla planowanego rozwoju hodowli. Rozwój tej gałęzi gospodarki w naszym województwie widzimy w budowie ferm. Dotychczas budowaliśmy fermy trzody i bukatów, a obecnie będziemy budować fermy krów, aby mieć własny przychówek do bukiarni. Podstawa bazy paszowej dla tych ferm są użytki trwałe, a pasze trzeba produkować metodami bardzo nowoczesnymi: przez budowę suszarni, które uszlachetniają te pasze, brykietowanie i granulację. Bo w dolinie Noteci nie da się paść trzeba ta wszystko wywieźć do tych właśnie ferm położonych na jej obrzeżach. Mamy mało ludzi do pracy co zmusza do szukania nowych metod pozyskiwania pasz, wprowadzania nowych technologii i w produkcji pasz i w produkcji zwierząt.

„GŁOS”: — Gmina Okonek należy do produujących w województwie pilskim, ale na pewno nie jest wolna od problemów nekających inne gminy. W jaki sposób osiąga dobre wyniki?

**C. KUC**: — W naszej gminie również bardzo szybko następuje przekazywanie gospodarstw na skarb państwa w zamian za rentę, ale pogłowiu chcemy utrzymać przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Możemy to uzyskać tylko dzięki specjalizacji gospodarstw. Zamierzamy rocznie uzyskać przynajmniej 500 sztuk w tuczu bezinwestycyjnym. Liczymy tu na Spółdzielnię Kółek Rolniczych, która ma już część zawartych umów kooperacyjnych na dostawę warchlaków. Ze względu na korzystne warunki chcemy zwrócić uwagę na wzrost pogłowia owiec. W planach inwestycyjnych SKR jest budowa owczarni na 1000 sztuk. Na razie przekazujemy im na te cele budynki PFZ, wymagające tylko niewielkiej adaptacji. Mamy także wieś jak Podgaje czy Chwalimie, gdzie są duże kompleksy zagospodarowanych łąk i na hodowlę w tych wsiach liczymy najwięcej.

„GŁOS”: — Jak nam wiadomo, wielu rolni-

ków twierdzi, że hodowla trzody jest nieopłacalna...

**C. KUC**: — Bo prawdopodobnie nieracjonalnie ją żywią. Ziemiaki i pasza treściwa w znacznej mierze mogą być zastąpione burakami pastewnymi i różnymi wysokobiałkowymi zielonkami. Przy niewielkim nakładzie, pół roku wystarczy, by tucznik osiągnął wagę 100—120 kg. W naszej gminie jest kilka stółków, a żadna nie trzyma nawet jednego tuczniaka. A przecież kiedy 500 ludzi się stołuje, pozostaje wiele niewykorzystanych odpadków. Jest to więc dodatkowa możliwość uchwiania przy tej okazji około 100 tuczników, które zostaną wykarmione prawie za darmo.

**P. SOSNOWSKI**: — Chociaż nasza spółdzielnia ma dopiero 4 lata, zdobyliśmy już także trochę doświadczeń. Mamy użytki rolne o najniższej bonitacji w województwie — 1,31, ale zagospodarowując PFZ „zmusiliśmy” około 250 ha do produkcji. Dziś dają odpowiednie plony. Niedawno skończyliśmy piaty w tym roku zbiór traw. Osiągnęliśmy to wskutek intensywnego nawożenia. Warunek: pierwszy pokos musi być dokonany do 15 maja. Nam to się udało. Osiągamy 120 kwintali siana z hektara. Możemy myśleć o rozwoju hodowli. Według naszych rozeznai, na tych użytkach nie można stosować wypasu tylko koszenie. W tym roku przejeżdżaliśmy aż 1000 hektarów użytków rolnych. Wyłania się więc pilna potrzeba nowych inwestycji, o których nie myśleliśmy. To, co budowaliśmy 4 lata temu, dzisiaj okazuje się za małe, toteż zostaliśmy zmuszeni do chowu letniego, szalegowego. W ten sposób odchowaliśmy 1600 tuczników.

### SPECJALIZACJA I KOOPERACJA

„GŁOS”: — Mamy więc potwierdzenie, że racjonalnie wykorzystane warunki naturalne ukierunkowują specjalizację...

**M. MACZYŃSKI**: — „I w dużym stopniu decydują o przyspieszonym rozwoju hodowli. Obecnie posiadamy ponad 90 gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła mlecznego, żywca wołowego i owiec. Ponadto około 900 gospodarstw już prowadzi określoną specjalizację, ale jeszcze nie można ich nazwać specjalistycznymi. Dążymy do tego, by stały

się one specjalistyczne. W tych dwóch grupach kryją się duże rezerwy przyspieszenia wzrostu pogłowia zwierząt. Drugą formą, która może się do tego przyczynić, jest kooperacja. Zajmując się nią w naszym województwie 286 gospodarstw czyli 3 procent rolników. W przyszłym pięcioleciu chcemy tę grupę systematycznie powiększać.

„GŁOS”: — Czy te formy współpracy w pełni zdają egzamin?

**J. FOCHT**: — Zarówno specjalizacja jak i kooperacja są ważnymi czynnikami zwiększania hodowli, ale trzeba jeszcze te formy doskonalić. To, co dotychczas w tym zakresie się robi — więcej ma cech handlu niż rzeczywiście współpracy. To są dopiero początki, które muszą stworzyć warunki do właściwej specjalizacji i kooperacji. Obie te formy wiążą się ze sobą, specjalizacja tworzy określone warunki do kooperowania. Zależy nam na tym bardzo, ponieważ ta forma działania w znaczny sposób ogranicza wahania koniunkturalne w hodowli. Te gospodarstwa, które rzeczywiście się specjalizują, odporne są na zmniejszanie z różnych względów pogłowia.

**M. MACZYŃSKI**: — Gdy mówimy o kooperacji — myślimy o związanym z nią wzroście produkcji. Nie chodzi o przemieszczenie pogłowia z jednego gospodarstwa do drugiego i utrzymywanie produkcji na dotychczasowym poziomie, ale o wykorzystanie istniejących warunków pomieszczeniowych i paszowych w gospodarstwach kooperujących ze sobą dla zwiększenia produkcji towarowej. Naczelniczy gmin muszą ustalać określone plany kooperacyjne wielkość produkcji, wynikające z tych planów i zadbać o pełną ich realizację.

### Z OŁÓWKIEM W RĘKU

**C. KUC**: — Specjalizacja jest niewątpliwie najlepszą formą podniesienia w krótkim czasie wydajności. Są u nas wieś, które specjalizują się czy to w hodowli bydła — jak Podgaje, czy trzody chlewnej — jak Pniewo, czy też w uprawie jęczmienia — jak Drzewica. Możemy tam racjonalnie wykorzystać sprzęt specjalistyczny do hodowli i uprawy. Ludwik Kępski z Pniewa nastawił się na tuczą trzody chlewnej; sprzedaje rocznie do 150 sztuk i na każdej ma 600—800 złotych zysku. Właśnie dzięki odpowiedniemu karmieniu, już nie tradycyjnie ziemniakami ale tańszym kosztem — burakami, zielonkami. Jego przykład oddziałuje na sąsiadów. W tej wsi brakuje pastwisk, a tuczą udaje się. Chcemy rolnikom — hodowcom pomagać, dostarczając bezpośrednio do zagrody materiał hodowlany, pasze treściwe,

węgiel, nawozy. Chodzi o to, by uwolnić rolnika od kłopotliwego załatwiania spraw, nieść się spokojnie zajmie hodowlą. W gminie mamy około 60 gospodarstw, które kooperują SKR-em i przedsiębiorstwami państwowymi. Początkowo tak właśnie ta kooperacja wyglądała jak się tu mówiło, że chodziło tylko o kupno i sprzedaż. Dziś jest już inaczej.

„GŁOS”: — Jakie są w tym zakresie doświadczenia gospodarki uspołecznionej?

**A. WEBER**: — Uważam, że dobrze rozwijająca się współpraca zależy od pokierowania w gminie. Stamtąd powinniśmy otrzymywać informacje, którzy rolnicy mają wyspecjalizowane gospodarstwa i wytypowane do kooperacji z nami. PGR-y zobowiązują się wtedy do dostarczenia rolnikom potrzebnego materiału zarodkowego i paszy treściwej z własnej mieszalni; oni rewanżują się z kolei odchodem warchlaków czy cieląt. Kooperacja taka jest możliwa przy wysokiej specjalizacji rolników indywidualnych. Mamy również kooperacyjne związki w zakresie suszarnictwa pasz.

**P. SOSNOWSKI**: — W roku ubiegłym mieliśmy z hektara 228 kg żywca, a w 1980 chcemy osiągnąć 528 kg. Możemy dojść do tego dzięki kooperacji z członkami naszej spółdzielni. Zapewniamy im pasze, a oni odchowują tuczniki na działkach przydomowych. Ponadto wspólnie z jednostkami uspołecznionymi prowadzimy odchów cieląt. W tym roku odchowaliśmy ich 1200. Rozwijamy także hodowlę owiec. Mamy z nich w tym roku 2 300 000 złotych czystego zysku.

### ZIELONE BOGACTWO

**J. FOCHT**: — Mamy korzystny klimat dla rozwoju hodowli. Stworzyły go decyzje partii, zawarte w uchwałach XV Plenum KC PZPR. Potwierdza to powszechna akceptacja programów rozwoju hodowli. Trzeba jednak pamiętać, że są to programy minimum. Im szybciej i efektywniej zaczniemy wdrażać te programy, tym większe są szanse przekroczenia w latach następnych. Będziemy wtedy już startować z odpowiednio wyższej pozycji.

„GŁOS” — Ogromnie ważnym problemem, związanym z rozwojem hodowli, jest zagospodarowanie ziem nadnoteckich...

**J. FOCHT**: — Jest to największe przedsięwzięcie inwestycyjne w ramach naszego województwa. Nie waham się przed stwierdzeniem, że jeżeli prawidłowo zagospodarujemy łąki nadnoteckie, może to być początek „polskiej Holandii”, jeśli idzie o hodowlę. Wysokie plony siana i masy zielonej mogą zagwarantować wysokie pogłowia, a co za tym idzie — stworzyć szanse dla rozwoju mleczarstwa i przemysłu mięsnego. Ten temat należy traktować w sposób kompleksowy. Trzydziestopięć miejsce w kraju w obsadzie bydła na 100 hektarów to nie jest na miarę tego ambitnego młodego województwa.

**M. MACZYŃSKI**: — Z opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa programu zagospodarowania doliny nadnoteckiej wynika, że plan zrealizowaniu założeń inwestycyjnych uzyskamy wzrost plonów zielonki z obecnych 300 kwintali do 500, co w przeliczeniu na siano równa się 100 kwintalom suchej masy. Obsada bydła z 58 sztuk na 100 hektarów użytków rolnych wzrośnie do 209. W związku z tym zwiększy się towarowa produkcja mleka z 20 mln litrów do 74 mln, a żywca wołowego z 4000 ton do 22000 ton.

„GŁOS”: — Czyli za lat 10 może to być dolina mięsa i mleka...

**T. KOZIOLEK**: — Te wielkie inwestycje i perspektywa, na razie musimy robić wszystko, by intensyfikacja produkcji przyniosła jak najszybciej efekty, aby były one już widoczne w przyszłym roku. Trzeba więc, by ziemia, która przechodzi w ręce państwa, była prawidłowo zagospodarowywana. To zadanie w dużej mierze spoczywa na spółdzielniach kółek rolniczych, które są nośnikiem postępu w każdej gminie.

**J. FOCHT**: — Omawialiśmy dzisiaj program rozwoju hodowli w województwie pilskim na przyszłą 5-latkę. Złożyły się nań programy gminne, które były przedmiotem dyskusji na otwartych zebraniach partyjnych. Przywiązaliśmy do tych zebrań ogromną wagę, chcieliśmy bowiem o pełną społeczną aprobatę programów gminnych. Tylko w takiej sytuacji, w takiej atmosferze można mówić o powodzeniu przedsięwzięcia. Zależy to także od realizacji nakładów inwestycyjnych. Przewidujemy, że dla naszego województwa na lata 1976—80 wyniosą one 2 400 mln złotych; pozwoli to uzyskać 150 000 stanowisk do hodowli. W PGR-ach, które planują na ten okres nakłady 1 600 mln, chcemy uzyskać 77 000 miejsc; w kółkach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych ma ich przybyć 68 000 kosztując 800 mln złotych.

W codziennym naszym działaniu preferujemy rozwój hodowli w gospodarce indywidualnej. Do tych gospodarstw, które się w tej hodowli specjalizują, przede wszystkim kierujemy materiałami budowlanymi i udzielamy im niezbędnej pomocy. Przewidujemy, że w następnym 5-lacie budownictwo inwentarskie w gospodarce indywidualnej zwiększy liczbę stanowisk o około 80 000, a nakłady inwestycyjne rolników na ten cel wyniosą 770 mln złotych. Do zagospodarowania użytków zielonych i zwiększenia produkcji roślinnej potrzebne są także nakłady inwestycyjne na melioracje. Wyniosą one prawie 690 milionów złotych. Pozwoli to zmeliorować 9 600 hektarów użytków zielonych i zagospodarować pomelioracyjnie prawie 9 000 ha.

„GŁOS”: — Dziękujemy za udział w dyskusji. Wierzmy, że te ambitne zamierzenia uda się władzom województwa pilskiego pomyślnie zrealizować.

Dyskusję opracowała:

ZOFIA DOHNKE







**"CENTRA"**

Zakład Remontu i Dozoru Akumulatorów,  
Oddział nr 4 w Wałbrzychu,  
ulica Barbary nr 1

zawiadamia, że

świadczy usługi w zakresie:

1. Dostawy, montażu i formowania baterii stacyjnych.
2. Dostawy i formowania baterii technicznych.
3. Dostawy, montażu i formowania baterii trakcyjnych do wózków akumulatorowych.

ŚWIADCZYMY USŁUGI

NA TERENIE WOJEWÓDZTW:

gorzowskiego, jeleniogórskiego, kaliskiego, legnickiego, leszczyńskiego, opolskiego, sieradzkiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. 2745-K2

**Przetargi**

Zakłady Chemiczne - Farmaceutyczne „Farmapol” Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 29, skr. pocztowa 138, nr kodowy 60-987 — ogłaszają

**PRZETARG** na codzienne usługi transportowe w roku 1976, pojazdem mechanicznym (samochodem ciężarowym z podnoszącą skrzynią, ewent. z przyczepą) z przynajmniej 1 pracownikiem fizycznym — ładownikiem, do przewozu węgla przemysłowego ze składowiska do kotłowni, wywozu śmieci i odpadów oraz przewozu materiałów zaopatrzeniowych i gotowych wyrobów.

Oferty uprasza się składać w terminie dni czterdziestu od daty ukazania się ogłoszenia w załączonych kopertach, z podaniem marki pojazdu i ceny usługi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne koncesjonowane.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 6392-K1

P.P. „Polmozbyt” w Poznaniu, ul. Gorysława 9, podaje do wiadomości publicznej, że 14 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia — odbędzie się w świetlicy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej, o godz. 11 —

**PRZETARG** samochodu marki STAR A 25 — nr silnika 48968, nr podwozia 102449. Cena wywoławcza 51.000,— zł.

O kupno w/w samochodu ubiegają się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi, na konto bankowe NBP IV O/M Poznań nr 1221-6-4094, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wymieniony pojazd można obejrzeć w naszym przedsiębiorstwie w sobotę, od godziny 9—11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**UWAGA!** P. P. Polmozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji rekojmii za wady fizyczne sprzedanego samochodu. 6280-K1

**Zakłady Piłt Pilśniowych w Czarnkowie**, ulica Przemysłowa 2 — ogłaszają

**PRZETARG** na wykonanie remontu kapitalnego sprężarki WS-100.

Szczegółowych informacji w/w sprawie udzieli Główny Mechanik ZPP Czarnków, telefon 20-71, wewn. 240.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2703-K2

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — ogłasza

**PRZETARG NIEOGRAZICZONY** — na wykonanie i montaż:

1. Lamp stojących na zapleczu gmachu — szt. 8
2. Lamp stojących na tarasie — szt. 20

Zakres prac obejmuje następujące branże:  
— kowalstwo artystyczne  
— instalacje elektryczne  
— roboty budowlane.

Wymagana jest wysoka jakość wykonawstwa. Termin wykonania prac: 30 czerwiec 1976 r. Blizsze informacje oraz projekty do wglądu można uzyskać w Dziale Adm.-Gospod. — pok. 101.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dnia po ogłoszeniu przetargu o godz. 13.

Zastrzega się dowolny wybór ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 6390-K1

**USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W POZNANIU**

zawiadamia, że dotychczasowy numer  
konta bankowego 1220-6-3014

ZOSTAJE ZMIENIONY na:

**NBP III Oddział w Poznaniu 63034-26**

6406-K1

**● Sprzedaż**

Sprzedam magnetofon — ZK-246 plus 16 taśm (13.000 zł). Poznań, ul. Świdnicka 5. 32437g

Sprzedam prasę ślimakową do przerabiania gliny i szamotu oraz różne formy do kształtek szamotowych dla przemysłu elektrotechnicznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32459g.

Sprzedam motor Dürad 500, dobrym stanie. Rawicz, Dąbrowskiego 25 — Mazur. 32468g

Sprzedam nową maszynę do pisania produkcji RFN średnia, walizkową, cena 8.500. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32486g.

Telewizor „Smaragd” — okazynie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32497g.

Skóropodobne, różnokolorowe skayce prod. USA, kaletnikowi sprzedam. Poznań, Słowiańska 24 A m. 1, po 20. 32508g

Sprzedam krzesło typu KB-2 do stanowisk pracy normalnej dla osób z usztywnionym wyprostnie stawem biodrowym. Gwiazdźista 22 m. 4. 32519g

Sprzedam pianino i skrzypce (dobre). Poznań, Świerczewskiego 130 d m. 5, St. Krawczyk. 32536g

Pianino Calisia Menuet jak nowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32589g.

Sprzedam 30 m<sup>2</sup> mozaiki dębowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32625g.

Sprzedam kanapotapeczan, dwuteowniki, kocioł c. o. grzejnik żebrowy, okno skrzynkowe, drzwi zewnętrzne oszkłone. Kupię grys. Wyżyny 45. 32648g

Sprzedam plekny, nowy dywan, 20,00 zł oraz 2 używane łóżka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32658g.

Sprzedam nowy kożuch męski, obfity. Poznań, ul. Mostowa 29 m. 5. 32664g

**● Samochody**

„Cadillac - Fleetwood” — sprzedam. Wiadomość: No wa Sól, Słoneczna 11, tel. 22-07. 2702-K2

Tanio sprzedam Opla — rocznik 1939, dobrym stanie. Tel. 514-13 w godz. 16—17. 32456g

Kupię Wartburga po małym przebiegu. Włodzimierz Głowacki, 63-323 Ku charki, woj. kaliskie. 32462g

Sprzedam samochód osobowy Moskwie 407 oraz silnik Opel Olympia. Ryszard Grzeszkowiak, Brzeziny, 63-022 Słupia Wielka, gmina Środa Wlkp. 32474g

Warszawę M-20 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Traugutta 25 m. 32, po godz. 15. 32487g

Z powodu choroby sprzedam spieszenie, okazynie samochód ciężarowy marki Porsche na ropę. Tel. 20-28-43 w godz. do 9 rano i od 18. 32439g

Sprzedam Fiat 125p - 1300 MR 75 za bony PeKaO. Odbiór zaraz. Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32504g.

Sprzedam Nyse 501. J. Szukała, Szamotuły, Szczucińska 43. 32513g

Sprzedam Ford Cortina Combi w idealnym stanie. Krawcowa 67 m. 1. 32583g

Warszawę M-20 w idealnym stanie — sprzedam. Strzelno, tel. 377. 32656g

Sprzedam do Fiat 125 p nową oponę, chłodnicę 1300, tylną skaybę, nagrzewnicę, bak do benzyny. Tel. 584-72 do godz. 14. 32657g

**● Lokale**

Zamienię pokój, kuchnię w Poznaniu na mieszkanie w Lesznie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33150g.

Solacz! Mieszkanie M-2 — wynajmę na 3 lata. Płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32882g.

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4 natychmiast kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32343g.

Rataje — pokój nieumeblowany, kuchnia, łazienka wynajmę bezdzietnie — małżeństwu na rok. Płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1560p.

Młode, bezdzietne małżeństwo, poszukuje pilnie pokój, najchętniej Zabikowo — Dębica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31698g.

Stargard Szcz. — M-2, nowe budownictwo — zamienię na podobne lub większe w Ostrowie Wlkp. Wiadomość: Władysław Pastula, Os. Kopernika 7 H m. 7, 73-110 Stargard Szcz. 31681g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokój na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31706g.

Przyjmę pana na pokój. Głuszyna 20 A. 31717g

Pracujący, poszukuje nie krepującego pokój. Tel. 78-22-09, godz. 14—15. 31725g

Pani poszukuje pokój z kuchnią, wynajmę pokój, chętnie pusty, w kultu ralnym domu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31741g.

Dla córki (członka spółdzielni), wynajmę pokój, chętnie pusty, w kultu ralnym domu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31741g.

Poszukuję samodzielnego komfortowego pokoju. Jezyce, lub śródmieście. Dzwonić po godz. 17, tel. 458-89. 31799g

Małżeństwo oczekujące dziecka, poszukuje pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31808g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32394g.

Pracująca poszukuje pokój jednoosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32448g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, Winogrody — za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31815g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokój na okres 1—2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32444g.

Wrocław — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, stare budownictwo, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Wrocław, Paulińska 11 m. 3, Pilachowski. 2700-K2

Małżeństwo bezdzietne — najemne pokój do lipca. Płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32449g.

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3 względnie wynajmę na czas określony w Lesznie. Wiesława Stachurska 59-100 Środa Wlkp., plac Wolności 5 m. 2. 32454g

Małżeństwo bezdzietne — pracujące i uczące się (członkowie SM) poszukuje pokój, najchętniej na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32467g.

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego — Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-26

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 1. II. 76 r.

**ZGŁOSZENIA KANDYDATEK**

na rok szkolny rozpoczynający się w lutym 1976 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 6217-K1

Zamienię M-3 w Pile na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Hetmańska 52 m. 80. 366f22

Poszukuję pokój. Tel. 444-55, wewn. 5, w godz. 9—14.30. 32420g

Pracująca poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32439g.

**● Matrymonialne**

Szatynka, niebrzydka, zgrabna, 48-letnia, materialnie niezależna, wykształcenie średnie, pozna pana w tym samym wieku, ze średnim wykształceniem, zamieszkałego w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31593g.

Sprzedam domek jednorodzinny — 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., domek gospodarczy, 500 m<sup>2</sup> działka w Szczepankowie. Warunek: mieszkanie M-5 lub 2 mniejsze. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31595g.

Sprzedam dom jednorodzinny z wygodami w okolicy Poznania (możliwość hodowli) w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4, M-5. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31608g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi ogrodniczej przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31718g.

Sprzedam parcelę budowlaną przy Botaniku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31719g.

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów, polecam. Os. Plewiska, ul. Światłocowa 30, kod 60-132. 31621g

Posiadam gotówkę, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31739g.

Posiadam gotówkę, przystąpię do korzystnej spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31744g.

Anteny telewizyjne instaluję. Tel. 599-09, godz. 8—15. 31624g

Kto wykona nakrycie na siedzenia dla „Dacii”. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31584g.

Gruzy betonowego wiejszą ilość — oddamy bezpłatnie. Poznań, ul. Pamiątkowa 28. 31790g

**8.000,— ZŁOTYCH NAGRÓD****NA PREMIOWANĄ SPRZEDAŻ****ZABAWEK****crz ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH****W „OKRĄGLAKU”**

tylko od 1—24. XII. 1975 r.

— I nagroda — 2.000,— zł

— II nagroda — 1.000,— zł

— III nagroda — 500,— zł

— IV nagroda — 500,— zł

oraz 40 nagród po 100,— zł

**ZAPRASZAMY!**

6142-K1

**● Nieruchomości**

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący, 3-pokojowy z kuchnią, przedpokojem, łazienką, całość podpiwniczona, c. o. Zdzisław Nowak, Gniezno, ul. Rubież 1 m. 1, za Osiedlem Tysiąclecia. 1521p

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31679g.

Koło Kłodawy sprzedam 4 lub 2 ha ziemi pszenno-buraczanej wraz z zabudowaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31758g.

Sprzedam ogrodnictwo 0,5 ha, w tym 4 szklarnie i nowy dom. Dzwonić: Łódź, ul. Chocianowska 83. 2636-K2

**Zguby ● Różne**

W dniu 10 listopada 1975 roku w godzinach popołudniowych, na terenie m. Oborniki, zagubiono teczkę zawierającą służbowe notatki oraz zatwierdzone kosztorysy na roboty malarskie, na nazwisko ob. A. Krzyżostanik. Znalazcę prosimy o skontaktowanie się z nr telefonu 102, — Oborniki. 2638-K2

7.12.75 r. zagubiłem wiek szą ilość pieniędzy. Uczciwego znalazcę sówicie wynagrodzę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32871g.

Kto wybuduje segment szeregowej? Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31505g.

Czyszczenie pierza, szycie koider. Swarzędzka 11 — Osiedle Warszawskie. 31508g

Wydzierżawie pomieszczenia nadające się na warsztat samochodowy, Poznań, lub okolice. Telefon 78-08-83, po godz. 16. 31605g

Bezpłowe cyklinowanie parkietów. Tel. 67-55-70 — Kocorowski. 31164g

Zakład malarski. Telefon 603-61, Płokarz. 31070g

Przyjmę współnika z uprawnieniami do założenia betoniarń, posiadam ciągnik, 2 przyczepy wywrotki, ładowacz „Cyklop”, piasek i część żużla, lub dam w dzierżawę ciągnik, 2 przyczepy albo przyjmę inne propozycje. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31763g.

Tłumacz przysięgły niemieckiego, francuskiego, przepisywanie na maszynie. Koszewska, Inżynierska 2. 30183g

Bezpłowe cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73 — Szaj. 31156g

Członek spółdzielni rzemieślniczej prowadzi dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczorem, tel. 454-69, Łukomska. 31840g

Fachowa naprawa telewizorów. Tel. 532-58 Kobański. 32362g

Tapetowanie, malowanie pomieszczeń. Tel. 647-94, w godz. 8—18, Kopydłowski. 31936g

# OFERUJEMY W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM USŁUGI EKSPRESOWE

● **NAPRAWY POGWARANCYJNE** aparatów i sprzętu fotograficznego w terminie 3-dniowym

**ZAKŁAD NAPRAW** — Poznań, ul. Głogowska 89/91

● **WYWOŁYWANIE** błon barwnych:

— diapozytywowych Orwochrom (cena usługi 35,— zł)

— negatywowych (cena usługi 20,— zł)

**LABORATORIUM** — Poznań, ul. Prusa 18

● **WYKONYWANIE OKULARÓW WG RECEPT**

w czasie 6 godzin

sklep nr 1 — al. Marcinkowskiego 11

**PHU „FOTO-OPTYKA”****ODDZIAŁ W POZNANIU**

6291-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1** Poznań  
ulica Ratajczaka nr 46

**UNIEWAŻNIA**

skradzione pieczętki firmowe

o nast. treści:

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1**  
— Baza Transportu, ul. Kopanina 26a  
telefon 659-43, 637-17, 60-105 Poznań,  
(1) + (2).

6384-K1



Wzrost małżeństwo, przy-  
jęcie dozorstwa, warunek  
mieszkania. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
31658g.

Emerytowany inż. produk-  
cyjny roślin ogrodnictwa —  
poszukuje pracy wraz z  
mieszkańcem, w charakterze  
konsultanta i dozor-  
cy w Ośrodkach Turysty-  
cznych. Wczasowców lub po-  
dobnie. Wzrost małżeństwo, przy-  
jęcie dozorstwa, warunek  
mieszkania. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
31658g.

Współdini na wiejską ple-  
nię do 1 osoby, potrzeb-  
ny (woj. leszczyński). Of-  
erty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 31658g.

Fotograf — fotograf,  
poszukuje pracy. Telefon  
31660g.

Wzrost w zawodzie stola-  
rza, przyjmie zar. Ulica  
Wielkopolska 2 — stolarnia,  
31782g.

Wzrost ucznia w zawo-  
dzie blacharza samocho-  
dowego. Poznań, Dąbrow-  
skiego 163. 32287g.

Wzrost opiekunkę do  
opiecznia dziecka  
wzrostu bardzo do 10.  
Orzechowa 15 m. 10.  
31058g.

Wzrost domowa na do-  
wózki warunkach przy-  
jęcie starsza pani. Ul. Ma-  
ja 33 m. 1. 32974g.

# ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA!

Wysyłając już dzisiaj kartki  
i listy z życzeniami —  
ułatwisz pracę poczcie.

6265-K1



Przyjmę dozorstwo — wa-  
runek mieszkanie, Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 31705g.

Język rosyjski — korepe-  
tycja, przygotowania do  
egzaminów. Tel. 546-98, No-  
wowiejskiego 3 m. 4.  
31618g.

Maszynopisanie ucze. Pl.  
Wolności 2, III ptr., w po-  
dworzu. 31745g.

**Kupno • Sprzedaż**

Kupię piec c. o. 10 m<sup>2</sup>;  
100 m rur. Dzwonić po 18.  
tel. 477-09. 33177g.

Urządzenie do wypieku  
„Gofrów”, sprzedam. Of-  
erty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 31655g.

Pianino dobre kupię. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 33203g.

Kupię Velorex — Jawa,  
na chodzie lub do remon-  
tu. Zgłoszenia opisać i ce-  
nę: B. Działoszyński, 61-495  
Poznań, ul. Czwartaków  
24 m. 1. 31647g.

Biblioteczka dąb jasny i  
dzieciak róż — kupię. Ul.  
Świebodzińska 18. 32896g.

Kupię 100 mb rurki metal.  
bez szwa o wym. zew. Ø  
4 mm, wew. Ø 3 mm. Of-  
erty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 31659g.

Sprzedam chłopięcy buł-  
garski kożuch, na wzrost  
160—165. Przeźmierowo, ul.  
Dolina 25. 32927g.

Sprzedam futro karakulo-  
we popielate łapki, dam-  
skie — duży rozmiar. Mo-  
żliwość obejrzenia: ulica  
Śniadeckich 7 m. 2, godz.  
16—19. 31607g.

Piec węglowy miedziany  
oraz pompę S 41, używaną  
— sprzedam, Ul. Świebo-  
dzińska 18. 32897g.

Sprzedam futro karakulo-  
we, Gwardii Ludowej 5  
m. 9, po 17, tel. 33-01-13.  
32863g.

Sprzedam wózek głęboki.  
Poznań, Os. Wielkiego  
Października 7 T m. 199.  
31687g.

Sprzedam efektowną ka-  
minizę z kożuska, import  
3.000. Tel. 647-71, po 16.  
31690g.

Minikalkulator wielozna-  
laniowy, tanio sprzedam.  
Tel. 69-05-59. 31697g.

Ciągnik Ursus C-328 za-  
mienię na ciągnik C-355.  
Henryk Kowalewski, ul.  
Zymierskiego 1, 64-940 Wie-  
leń Północ. 1532p.

Sprzedam futro damskie  
— nowe, pizmowce, na  
wzrost średni. Łukaszewi-  
cza 2 m. 10, od godz.  
15—20. 31707g.

Sprzedam pianino oraz  
stół rozkładany na 24 oso-  
by (do odnowienia). Ad-  
res: Poznań, ul. Garbary  
52 m. 5. 31715g.

Prasę mimośrodkową o na-  
stawnym skoku 20 do 30  
ton, kupię. Tel. 67-10-02.  
31722g.

Sprzedam używany męski  
kożuszek. Informacje: tel.  
573-16, po 17. 31709g.

Sprzedam 2 rowery —  
składaki, nowe. Poznań,  
ul. Umińskiego 25 m. 4.  
31738g.

Nową czapkę, koinierz z  
jasnego lisa — sprzedam.  
Tel. 631-65. 31742g.

Sprzedam pokój stółowy  
dębowy, przedwojenny i  
biurko. Dąbrowskiego 34  
m. 3, od godz. 16—20.  
31625g.

Sprzedam piec gazowo-  
węglowy. Kilińskiego 11 m.  
5. 31771g.

Sprzedam części do Fiata  
850 i Fiata 600. Durski —  
Kordeckiego 22a. 31796g.

## Pracownicy poszukiwani

„Centrala Nasienna” — Kolo, ul. Żeromskiego  
— zaangażuje zaraz, najpóźniej z dniem  
1. I. 1976 roku

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

2743-K2

## K o m u n i k a t

Kolegium d/s Wykroczeń I instancji przy Pre-  
zydencie m. Poznania — na rozprawie w dniu  
30. 10. 1975 r. — ukarało Kazimierza Skrab-  
skiego, ur. 18. III. 1936 r., zam. Poznań, ulica  
Kohłataja 128 — karą grzywny 5.000 zł za to,  
że w dniu 28. 7. 1975 r. około godz. 14.15 w Po-  
znaniu, na ul. Roosevelta, kierując samocho-  
dem marki Fiat 125p, nr rej. PI 40-18 taxi 2115  
wyprowadził bezpośrednio przed przebiegiem dla  
pieszych i na przejściu potrącił kobietę, która  
odniosła obrażenia cielesne. 6361-K1

Sprzedam komplet syplal-  
nyski. Durski, Kordeckie-  
go 22a. 31797g.

Sprzedam szafę 3-drzwi-  
ową, pomocnik, wysoki po-  
łysk. Tel. 20-13-03. 31816g.

Kanarki pod choinkę to  
piękny prezent gwiazdko-  
wy, pilne śpiewaki, mło-  
de, zdrowe, kolory czer-  
wone, łososiowe, białe, róż-  
kowe, popielate, kaszta-  
nowe. Samiczki hodowla-  
nie sprzedają amatorsko ho-  
dowla — Wędzickowski, Po-  
znań, Śniadeckich 4 m. 10.  
29821g.

Sprzedam części do Fiata  
850 i Fiata 600. Durski —  
Kordeckiego 22a. 31796g.

Zamienię mieszkanie spół-  
dzielcze 3-pokojowe, 48 m<sup>2</sup>  
powierzchni ogólnej na  
Dębcu na większe w no-  
wym lub starym budowni-  
ctwie. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 31562g.

Szczecin — centrum, mie-  
szkanie 2 pokoje z kuch-  
nią, nowe budownictwo  
(48 m<sup>2</sup>) zamienię na podob-  
ne w Poznaniu. Poznań,  
tel. 623-84. 32400g.

Zamienię pokój z kuch-  
nią, c. o. etażowe, łazien-  
ka wspólna, ogród, miej-  
sce na garaż, na kawaler-  
kę. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 32781g.

Zamienię M-4 Rataje na  
większe. Oferty: tel. 742-05  
— wieczorem. 31564g.

Oddam w dzierżawę mies-  
zkanie M-4 (dwa pokoje)  
Dębica, na okres 1—1,5 ro-  
ku. Warunki do omówie-  
nia. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 31604g.

Kawaler poszukuje poko-  
ju w okolicy Dworca  
Głównego. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
31607g.

Duży słoneczny pokój z  
kuchnią i wspólną łazien-  
ką — zamienię na podobne  
lub mniejsze w Poznaniu.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 31533g.

Zamienię komfortowe M-4  
Ostrów Wlkp. na mies-  
zkanie w Poznaniu. Informa-  
cje: Poznań, tel. 545-09.  
31558g.

Poszukuję mieszkania lub  
pustego pokoju na okres  
2 lat. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 31632g.

Młode bezdzietne, pracu-  
jące małżeństwo (członko-  
wie SM), poszukuje poko-  
ju. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 31723g.

Wózki dziecięce najnow-  
sze modele — poleca Cz.  
Szczepańska, Czerwonej  
Armii 61, w podwórzu.  
31639g.

Sprzedam os. tylną, nową,  
do Wartburga 312 i 1000.  
Paprzycki, Rawicz, Ry-  
nek 9. 1561p.

Wózki dla lalek, wózki  
głębokie i spacerówki sze-  
roki asortyment, poleca  
sklep przy ul. Dzierżyń-  
skiego 126. 29861g.

Sprzedam tanio tokarkę.  
4 m tocznia, płaskie łożo,  
starszy typ bramy z fur-  
kami z rur oraz betoniar-  
kę 200-litrową. Jarocin,  
Wełnowa 2, warsztat ślu-  
sarski. 1559p.

Pudelki czarne średnie po  
championach — sprzedam.  
Tel. 546-80 od 16. 33225g.

## ● Lokale

Zamienię mieszkanie 3 po-  
koje, kuchnię, łazienkę w  
Wolsztynie na podobne  
lub mniejsze w Poznaniu.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 31533g.

Zamienię komfortowe M-4  
Ostrów Wlkp. na mies-  
zkanie w Poznaniu. Informa-  
cje: Poznań, tel. 545-09.  
31558g.

Poszukuję mieszkania lub  
pustego pokoju na okres  
2 lat. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 31632g.

† Dnia 7 grudnia 1975 roku odeszła od nas na  
zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza  
najukochańsza, najdroższa, najlepsza i najtros-  
kliwsza żona, matka, teściowa i babcia, wielki  
niezastąpiony przyjaciel

## KRYSTYNA LEONHARD

z domu Gutowska  
mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o go-  
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona  
rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wojskowa 25 m. 6. 33027g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
8 grudnia 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż,  
nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

## WŁADYSŁAW DADACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10.25  
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona  
żona z synami i rodziną

33061g

## S. † p.

## JÓZEFA MATYASZCZYK

emerytowana urzędniczka  
Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu,  
kochana siostra, kuzynka, troskliwa ciocia,  
zasnąła w Bogu dnia 8 grudnia 1975 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.  
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona  
rodzina

Ul. Fabryczna 35 a m. 14. 33059g.

Wzruszeni wiadomością o naglej śmierci żony,  
matki, teściowej, śp.

## mgr KRYSTYNA LEONHARD

naszemu przyjacielowi i koledze

mgr. Wolfgangowi Leonhardowi

oraz żalobą dotkniętej Rodziny

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

składa

grono przyjaciół i kolegów

Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 14.15 na  
cmentarzu junikowskim.

Dnia 9 grudnia 1975 r. zmarł nagle

## JÓZEF ZEMBRZUSKI

popularny ŻUŻU — aktor Teatru Nowego  
w Poznaniu,  
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia  
11 grudnia 1975 r. o godz. 15.25 na cmentarzu  
komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja i zespół

Teatru Nowego w Poznaniu

Dnia 4 grudnia 1975 r. zmarł

dlugoletni działacz kultury fizycznej i członek  
Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Sportowego  
Spółdzielczości Pracy „Start”

doc. dr

## FRANCISZEK LAURENTOWSKI

Cześć Jego pamięci!

Rodzinnie Zmarłego wyrazi współczucia składa  
Rada Wojewódzka ZSSP „Start”  
w Poznaniu

32981g

W dniu 6. grudnia 1975 r. zmarł

## FRANCISZEK RAKOWSKI

Z żalem żegnamy cenionego pracownika i ko-  
legę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy  
Spółdzielni Pracy „Juwella” w Poznaniu

1425-K3

Dnia 7 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-  
kramentami św., przeżywszy lat 81, mój naj-  
droższy mąż, nasz ojciec, dziadek i teść

## JAN FRELKA

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem  
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.30  
w Trzcińcu.

W smutku pograżona

rodzina

Trzcińska, ul. Chopina 30. 33217g.

Dnia 5 grudnia 1975 r. zmarła

## IRENA MISIACZYŃSKA

nasza była sumienna i wzorowa pracownica.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współ-  
czucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa  
współpracownicy  
„Społem” WSS  
Oddział w Puszczykowie

32968g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
7 grudnia 1975 r. zmarła, nasza najdroższa mat-  
ka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

## WALENTYNA FOLWARCZNA

z domu Zydorczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 grudnia  
br. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Ogrodowa 2 m. 12. 33021g.

W dniu 8 grudnia 1975 r. po długich cierpie-  
niach zakończyła swój pracowity żywot, prze-  
żywszy 93 lata, nasza ukochana matka, teści-  
owa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

## KLARA WOJTKOWIAK

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.  
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

O bolesnej stracie zawiadamia  
pograżona w żalu

rodzina

33131g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia  
7 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze,  
opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany  
ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy  
lat 81, śp.

## JÓZEF TESKI

drukarni rotograviurowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.  
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona  
rodzina

Ul. Wawrzyńska 31 m. 4. 33063g.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia  
1975 r. zmarła moja kochana mama, teściowa  
i babcia

## MARIA EBERLE

z domu Walczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.25  
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona  
rodzina

33136g

Dnia 6 grudnia 1975 r. zmarł

## MARIAN GLABISZEWSKI

mistrz kominarski,  
dlugoletni członek Cechu, zasłużony członek  
Zarządu Cechu Rzemiosł Budowlanych  
w Poznaniu.

W Zmarłym utraciliśmy nieodżałowanej pa-  
mąci serdecznego kolegę, bez reszty oddanego  
sprawie rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 grudnia  
1975 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy  
głębokiego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Cechu, członkowie i pracownicy  
Cechu Rzemiosł Budowlanych  
w Poznaniu

1428-K1

† Dnia 7 grudnia 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-  
kramentami św., przeżywszy lat 79, nasz  
ukochany ojciec, teść i dziadek

## WACŁAW KŁAWITER

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14  
z kościoła parafialnego w Chłudowie.

Rodzina

33074g

† Dnia 7 grudnia 1975 roku zmarł w Poznaniu,  
w 72 roku życia i 41 roku kapłaństwa, śp.

## ksiądz JAN KASIEWICZ

dlugoletni proboszcz w Kwilcu,  
radca duchowny ad honores.

Msza św. i pogrzeb w środę, dnia 10 grudnia  
br. o godzinie 14 w Kwilcu.

Wszystkich Braci Kapłanów prosimy  
o modlitwę.

Księża Dekanatu Międzychodzkiego

33056g

† Dnia 8 grudnia 1975 r. zmarła, przeżywszy  
lat 73, nasza ukochana matka, teściowa, bab-  
cia i prababcia, śp.

## HELENA DYZMAŃSKA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15.30  
na cmentarzu w Zabikowie.



TEATRY

OPERA — g. 19 „Boccaccio”.  
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”.  
POLSKI — g. 19 „Dziś Bór”.  
NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”.  
LALKI i AKTORA — g. 11 „Janosik”, g. 19 „Szury”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Rzym” (wł. 15 l.), g. 18, 20 „Zyć na przetrwanie” (Jug. 15 l.).  
KDF PALACOWE — g. 15.30, 17.30 „Pojedynki na szosie” (USA 15 l.), g. 20 „Maculima” (brazyl. 15 l.).  
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zaklęte rewiry” (pol.-czech. 15 l.).  
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), g. 17.45 „Noc i dzień” cz. I i II (pol. 15 l.).  
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zyć razem” (fr. 15 l.).  
GRUNWALD — g. 17, 19 „Miłość szesnastolatów” (NRD 15 l.).  
GWIAZDA — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 „Opowiadanie o przyjaźni” (pol. b.o.), g. 20 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 15 l.).  
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Krajobraz po bitwie” (pol. 15 l.).  
MALTA — g. 16 „Zakazane piosenki” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Spalony las” (rum. 15 l.).  
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pulapka na generała” (Jug. 15 l.).  
OSIEDLE — g. 16, 19 „Spragniona miłość” (bulg. 15 l.).  
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Historia samotnej dziewczyny” (hiszp. 15 l.).  
RIALTO — g. 10 „Rozetwany pierścień” (cz. I i II — radz. 15 l.), g. 14 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 16.45 „Noc i dzień” cz. I i II (pol. 15 l.).  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Nie unikniesz przeznaczenia” (fr. 15 l.).  
SCALA — g. 17, 19 „Był sobie drożdż” (radz. b.o.).  
TECZA — g. 17 „Pipi w kraju Taka Tuka” (szwedz. b.o.), g. 19 „Dziś!” (pol. 15 l.).  
WARTA — g. 10, 16 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), g. 14, 20.15 „Dziewczyna i auto” (weg. 15 l.), g. 17.45 „Noc i dzień” cz. II (pol. 15 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 18 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).  
WILDA — g. 8 Seans zamknięty, g. 11.30 „Ja i mój pies” (radz. b.o.), g. 15.30 19 „Blokada” cz. I i II (radz. 15 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Pygmalion XIII” (NRD 15 l.).  
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Uroki Capri”.  
ZOO — ul. Krainowa i ul. Zwierzyniecka, g. 9-16.

DYZURY

SZPITALA: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu — poradę lekarską — tel. 63-735, wyjazd do domu — w miejscach publicznych — tel. 999.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położni-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-266; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny przez całą dobę, tel. 999.  
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, ul. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 990.  
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecia 13, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.05 Wczoraj na Zjeździe; 7.25 Sygnały dnia; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debił zaprasza; 9.10 Dla kł. I i II (wych. muzyczne); „Osiem nutek”; Cykl: „Abecadło z pieciolinii”; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Piosenki bez słów; 10.10 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Wlaz” — fragment; 1. opow. J. Kawala; 10.40 Śpiewa R. Pisarek; 11. Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Zespół B. Ciesielskiego; 11.30 Zespoły wokalne i instrumentalne; 11.57 Transm. z Miela mezu piłkarskiego o Puchar UEFA pomiędzy Stalą Mielec — Inter Bratysława; 13 d.c. transmisji meczu; 13.50 Muzyka; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Ślask” i „Mazowsze”; 14.30 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 S. Rachon zaprasza; 17 Radiokurier; 17.20 Aud. rozrywkowa nt. „Bliżej dnia”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Grała radiowe zespoły; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Dzw. montaż sprawozdawczy z obrad VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; 21.20 Transm. II połowy meczu piłkarskiego o Puchar UEFA.

Jesienne przewozy

Gorące dni kierowców PKS-u

Do kalendarzowej zimy jeszcze kilkanaście dni, ale ta — nie bacząc na daty — daje już o sobie znać. Niełatwy okres przeżywa właśnie teraz Państwowa Komunikacja Samochodowa: trwa szczyt przewozowy pól rolnych, notuje się wzmożony ruch pasażerski.

Przewozy ziemniaków przebiegają w Wielkopolsce — w porównaniu z poprzednimi latami — o wiele sprawniej. Jak nas poinformowano w dyrekcji PKS w Poznaniu, która obsługuje teren czterech województw — kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego, do przewozu buraków oddelegowano około 100 zespołów 18-tonowych (zespół, to „Jelcz” z przyczepą). Pracują one na dwie zmiany. Najbardziej wydajny przebieg w cukrowniach w Miejskiej Górze, Opalenicy, Szamotułach i Witaszycach, gorzej w Gnieźnie, Gostyniu, i Kościanie. Ziemniaki dostarcza natomiast do zakładów w Luboniu i Stawie oraz na zaopatrzenie sklepów w Wielkopolsce — kilkadziesiąt zespołów. Do przewiezienia ogółem jest kilkadziesiąt tysięcy ton buraków i ziemniaków.

We wszystkich oddziałach poznańskiego przedsiębiorstwa (razem jest ich 12) zakończono

już przygotowania do okresu zimowego. Cały tabor poddany został zabiegom antykorozyjnym, zgromadzono odpowiednią ilość awaryjnego sprzętu, dla pojazdów znajdujących się na parkingach przygotowano punkty czerpania gorącej wody dla układu chłodzenia. Wszędzie zabezpieczono też baterie akumulatorów na wypadek trudności z uruchamianiem silników. Powołano specjalne brygady, które udzielają pomocy pojazdom PKS w razie awarii na trasie. Wyposażono je w odpowiedni sprzęt i narzędzia.

Służba dyspozytorska otrzymała odbiorniki radiowe, w celu każdorazowego uaktualniania informacji o pogodzie na specjalnych tablicach meteorologicznych. Kierowców, którzy wracają z trasy, zobowiązano do informowania o stanie dróg na odcinkach szczególnie zagrożonych opadami lub gołoledzią. Rozprowadzono wśród załóg poszczególnych oddziałów ciepłą odzież i obuwie zimowe oraz termosy do gorących posiłków. (bop)

Konkurs PCK i Polskiego Radia

Jak nas poinformowali organizatorzy: Zarząd Wojewódzki PCK, Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia oraz Komenda Wojewódzka MO, przesunęło termin zakończenia konkursu pod hasłem: „Starszy człowiek na jeździ”. Od powierzenia można przysłać pod adresem Rozgłośnia PR, ul. Strusia 10 — do 16 bm. Na kopercie należy dopisać — „Konkurs drogowy”. (c)

Zmarł Józef Zembrzusi

Zmarł aktor Józef Zembrzusi. Przyjaciele, których miał bez liku, nazywali go — Zużu. Pod tym imieniem znany był w Poznaniu niemal wszystkim. Zmarł nagle. Jeszcze w sobotę był na premierze „Awantury w Chioggi” w Teatrze Nowym. Pelen werwy, humoru, opowiadał, jakas nowa anegdota. On sam też przeszedł do anegdoty. Józef Zembrzusi — Zużu kochał teatr. Także sport. A przede wszystkim — po prostu ludzi.

Urodził się w Warszawie. Ale jego miastem rodzinnym z wyboru był Poznań. Fascynował się nim, wielokrotnie mówił o ogromnym przywiązaniu do niego. Wydawał się tak nieodłączną częścią tego miasta. Bardzo będzie Poznańowi brakowało Józefa Zembrzusi. W. B.

char UEFA Śląsk Wrocław — Liverpool Anglia; 22.20 Dzw. montaż sprawozdawczy z obrad VII Zjazdu PZPR; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 Wybitni soliści w Studio PR.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.45, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 Zimowe mel. gra Zespół B. Hardego; 8.35 Sprawozdanie z drugiego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 10.05 Muzyka popularna; 10.30 Z nowych nagrań „Kwartetu Wilanowskiego” (Maurice Ravel); 11 Magazyn Kółekjona — aud. i; 11.40 Pięć minut o wychowaniu; 11.45 „To warto przeczytać” — Nowości wydawnicze z dziedziny wychowania; 12.05 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 12.15 W rytmie tanga — walecie i piosenki; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Pogadanka „Agrochemia”; 12.55 Radioreklama; 13 Dla kł. I i II (cykl matematyczny); „Raz, dwa, trzy... i co dalej”; 13.20 Muzyka; 13.40 Śladami Kolberga — „Gawędzarz z Jaworzynki”; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. pt. „Rok urodzenia 1947”; 14.35 Muzyka polska; 15 Program dla dziewcząt i chłopków; 15.40 Graja i śpiewają polskie kapela ludowe z różnych regionów; 16 „W trosce o słowo i treść” — Dyskusja na temat świadomości kształtowania języka narodowego; 17.25 „Za Odrą i Nysą” — magazyn; 17.55 Wielkopolskie zespoły chóralskie; 18.20 Aud. K. Kolanowskiego pt. „Kandydaci”; 18.40 „Świat i my” — magazyn handlu zagranicznego; 19 W. Walasek gra Sonatę c-moll op. 14 nr 5 A. Vivaldiego; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Teatr PR — Studio Współczesne: „A Jasia ucałuj”; 20.30 Opera w przekroju — „Halka” S. Moniuszki; 22.05 „Stołeczne aktualności muzyczne” pod red. J. Ekierta; 22.30 UIRT — „Bajki ludowe różnych narodów” — aud. prof. M. Zermatte (Szwajcaria); 22.40 „Dziś i jutro”; 22.45 aud. poetycka Tadeusza Kuźmaka; 23 S. Prokofiew — Sonata; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory kompozytorów polskich XVII wieku — gra klawesynistka Irena Sieradzka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,

Mieszkania — szybciej i lepiej

Kombinat w Suchym Lesie na pełnych obrotach

Śród licznych obiektów wybudowanych na terenie Poznańskiego Kombnatu Budowlanego w Suchym Lesie, moją uwagę zwraca przede wszystkim główna hala produkcyjna. Chwile przeglądam się temu kolosowi. W nim powstają nowe elementy prefabrykowane, z których montuje się domy. Zanim przekroczę jego próg, najpierw udaję się do budynku administracyjnego. Dyrektor — Jerzy Kujański jest pa miejscu, choć to późne, sobotnie popołudnie.

Rozmawiamy o ludziach, o produkcji. Dyrektor, który kierował jeszcze budową fabryki domów, doskonale pamięta dni kiedy w „szczyrim” polu zaczęły wyrastać pierwsze budynki. W kwietniu 1973 roku ruszyła budowa fabryki, a w rok później, w lipcu — z okazji Święta Odrodzenia — nastąpił rozruch. Pod koniec listopada 1974 roku fabrykę przekazano do eksploatacji.

Na tydzień przed VII Zjazdem PZPR załoga zameldowała o uzyskaniu docelowej produkcji w skali miesiąca, to jest ponad 10 500 metrów sześciennych elementów prefabrykowanych. Z tych gotowych elementów można wybudować około 15 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

Zatem w grudniu i następnych miesiącach wytwarzać się tutaj będzie maksymalną liczbę elementów dla potrzeb Poznania i innych miast Wielkopolski.

Rozmowę przerywa wejście I sekretarza POP — Zbigniewa Borowczyka. Jest czymś zaafektowany. Wreszcie siada i zadowolonym głosem mówi:

— W niedziele młodzi realizują swoje zobowiązanie...

Zainteresowana pytam o szczegóły. Oto pod patronatem ZMS-owców zatrudnionych w kombinacie, montowany jest pierwszy dom z trzech zaprojektowanych na Podolanach dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Jeżyce”. Niewielki ten zespół mieszkaniowy, w którym starannie i zarazem także w sposób dółow-usługowy, jest dziełem architektów z biura projektowego PKB w Suchym Lesie. Budowa nie była przewidywana na ten rok. ZMS-owcy, podejmując czyn przedzjazdowy, zobowiązali się jednak wykonać montaż jednego domu. Młodzi pracownicy swoje zobowiązanie wykonywali poza godzinami codziennej pracy. Zrealizowali je wcześniej, przed VII Zjazdem PZPR.

Stoję przed wejściem do hali produkcyjnej. Dochodzi z niej zgrzyt suwnic. Produkcja jest zautomatyzowana. Maszyny i urządzenia, sprowadzone z ZSRR zastępują pracę ludzkich rąk. Nad montażem tych maszyn czuwać radzieccy specjaliści; oni też byli obecni przy rozruchu fabryki.

Zatrzymuję się przy jednym ze stanowisk pracy. Brygadziści Zygmunta Gorzaniak informuje, że jest to linia produkcji ścian zewnętrznych. 18 rok pracuje w budownictwie, ale tu w Suchym Lesie, musiał zawozić uczyć się od nowa. Początek wcale nie był łatwy ani dla niego, ani dla innych pracowników. Po przeszkoleniu, uzyskał należyte kwalifikacje. Teraz w ciągu jednej zmiany 5 ludzi produkuje 18 elementów. Największą satysfakcją dla niego i całej brygady jest uzyskanie miesięcznego poziomu docelowej produkcji. Takie podjęli zobowiązanie przed zjazdem i zostało ono wykonane. Zresztą — nie tylko w tym dziale.

Z fabryki domów udaję się na jeden z placów budowy, na którym w zeszłym roku przystąpiono do montażu pierwszych domów z elementów dostarczanych z Suchego Lasu. Po placu oprowadza mnie kierownik montażu — Telesfor Cielek.

Kierujemy się do jednego z dwóch stojących obok siebie wieżowców. Właśnie kończy się na nim montaż poddasza. 24-letni brygadziści montażystów z PKB — Mirosław Posanow

informuje mnie, że tu między ulicami Szydłowską i Sochaczewską powstaje osiedle Winiary dla ponad 3 000 ludzi. W sumie — dziesięć domów 5 po 5 kondygnacji, pozostałe po 11. Z wyjątkiem nieco starszego Józefa Szwedziaka, pozostałych członków brygady, należącej do zakładu budowlano-montażowego PKB, to młodzi ludzie, którzy nie przekroczyli jeszcze 30 roku życia. Najmłodszym Bernard Kościelniak, z zawodu spawacz ma 19 lat. W montażu: Zygmunt Baer 20 lat i Jan Budny — 29. Zgrzyt pod koniec przyszedłszy w ręce. Ale jak zapewnił, na tym nie poprzestana. Muszą dorównać najlepszej brygadzie montażystów kierowanej przez 26-letniego Henryka Juszcza.

Osiedle Winiary nie jest jedynym zespołem mieszkaniowym w Poznaniu, budowanym z elementów fabryki domów w Suchym Lesie. Już od zeszłego roku stawia się z nich osiedla Raszyn VII i im. Mikołaja Kopernika na Grunwaldzie. Obecnie też PKB przygotowuje się do budowy kolejnych osiedli m. in. Winiary II (na południu od ul. Sochaczewskiej) i Swarzędzu. W tym ostatnim miejscu wzniesione będzie osiedle dla ponad 14 400 mieszkańców. Przewiduje się także, że pod koniec przyszłego roku przystąpi się do budowy w Piatkowie trzeciego po Ratajach i Winogrodach największego osiedla Poznania, przewidzianego dla około 75 000 ludzi.

Wszystkie te osiedla mają być kolorowe i wyróżniać się ciekawymi rozwiązaniami urbanistycznymi, a mieszkańcy budowane od przyszłego roku posiadać będą większy metraż od stawianych obecnie. Domy różnej wielkości i wysokości nie będą ustawiane schematycznie, co wyeliminuje z tych osiedli monotonię.

ANNA SIEKIERKA

Przegląd nowości wydawniczych

Kolejny Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca odbywa się od dzisiaj do 15 bm. w holu głównym Pałacu Kultury. Ekspozycja czynna jest w godz. 10-18.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● od godz. 9 wydawnictwo Teatru Nowego i Klubu II Oddziału Miejskiej PZERII — ul. Młyńska 5/3; ● godz. 11 — spotkanie emerytów i rencistów PZZ „Herbapol” w siedzibie zakładowej; ● godz. 18 — odczyt pt. „Ślany osłony” w budownictwie pawilonowym; ● sal. przy ul. Szkolnej 1, II p. „Ogrody” zawiadamia, że zbierają członków, które miało się odbyć dzisiaj, przełożone zostało na 17 bm.

Łączność będzie sprawniejsza

Nowe obiekty dla telekomunikacji

Zgodnie z realizowanym obecnie programem rozwoju telekomunikacji, w okręgu poznańskim oddawane są do użytku, bądź do zagospodarowania nowe inwestycje. Dzięki nim stopniowo usprawnia się łączność między miastami i gminami, a także łączność miejscowa w poszczególnych ośrodkach.

W tym roku oddano wiele obiektów. Między innymi ukończono budynek Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji Międzygminowej w Poznaniu, telefoniczne centrale automatyczne miejscowe i międzygminowe w Pile, Lubsku, a w ostatnim miesiącu w Gostyniu i Chodzieży. Plan tego roku przewiduje ukończenie kolejnych obiektów — central w Szamotułach, Wągrowcu, rozbudowę takiej placówki w Lesznie.

Równolegle z tymi przedsięwzięciami trwają też prace nad udoskonalaniem realizacji inwestycji. Chodzi mianowicie o unowocześnienie planowania, projektowania, sprawnej

szkie kompletowanie urządzeń, sprzętu i materiałów oraz jak największe uprzemysłowienie robót.

Te założenia uwzględniono też przy opracowywaniu projektu inwestycyjnego na przyszłą pięciolatkę. Realizacja tego planu usunąć ma niedociągania i niedobory w budownictwie centrali telefonicznej, usunąć dysproporcje inwestycyjne w poszczególnych województwach. Do ważniejszych zamierzeń zaliczyć należy budowę automatycznej satelitarnej centrali telefonicznej w Gorzowie, centrali matycznej Poznań — Debiec, Poznań — Rataje, centrali w Kaliszu, Wieruszowie, Słupcu, Obornikach, Krośnie, Łodzi, budowanie kablowych linii wpołosiowych między Poznaniem a Piłą i Sremem — Leszno. Zaplanowano również postawienie Miejskiego Centrum Telekomunikacji w Pile. (len)



Fot. — T. Fitzner

7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 16.15 Program stereof.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Nie się stało” — odc. 8; 9.10 „Ładny dziś mamy dzień” — śpiewa A. Gilbert; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 D. Szostakowicz — Kwartet smyczkowy b-moll op. 138 wyk. Kwartet im. Beethovena; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Polskie wokalistki jazzowe — U. Dudziak; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — odc. 11; 11 Oklaski dla Collegium Musicum; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Polskie wokalistki jazzowe — Ewa Bem; 12.30 Za kierownicą; 13 Skaldowie grają; 13.10 Złoty rytm mikrofonem pisane. Złote ręce — rep.; 13.30 Skaldowie śpiewają; 13.45 Czytamy pamiętniki — Mieczysław Fogg; 14 Muścia Nova Polonica; 14.35 Ze starych listów i pamiętników — gawęda; 14.45 Kwadrans dla „Stu dia W”; 15.05 Zjazdowe zapiski; 15.15 Skaldowie grają; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 W kręgu jazzu; 16.10 Piosenki z listów; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się stało” — odc. 9; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Skotopaski beskidzkie — rep.; 18 Muzykobrania; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dżw. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don”; 19.35 Muz. poczt. UKF; 20 Perypetie z pytonem; 20.10 Wielki pianista; 20.50 Teatrzyk Zielone Oko — „Kobieta, która nigdy nie skłamała”; 21.16 Fortepian, gitara i smyczki; 21.40 Wiersz śpiewane A. Asnyka; 21.50 Opera tygodnia — Karol Kurpiński; „Krakowiacy i Górale”; 22 Zjazdowe zapiski; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23 Wyznawcy poetów Śląska; 23.05 Powracający temat: „Sprzedaj mnie wiatrowi”; 23.50 Śpiewa Magda Umer.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 67 — Hiperbola — cz. I;